

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamasye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zmniejszonej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował inżynierów: Jana Rudkowskiego we Lwowie, Edwarda Granfeld i Antoniego Trauc w Wiedniu, i Emila Kankoffer w Serajewie, starszymi inżynierami dla służby technicznej poczt i telegrafów.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Antoniego Napoleona Donschaka, w Dżurkowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dżurkowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

Nietylko austro-węgierskie lecz także zagraniczne dzienniki poświęcają uwagę najnowszej enuncyacji tronowej z okazji otwarcia sesyi delegacyjnej, wypowiadają już dla tego samego żywe zadowolenie, iż stwierdziła ona, że od czasu ostatniego zebrania się wspólnego parlamentu nie zaszła żadna ważniejsza zmiana w położeniu politycznem. Jeżeli uprzytomnimy sobie te liczne komplikacye, jakie od dawna niepokoją Europę, te najrozmaitsze prądy ścierające się z sobą i owe różnorodne stosunki, które pomimo najgorliwszych zabiegów nie mogły być dotychczas uregulowane, to musimy poczytać za znakomitą zdobycz sztuki dyplomatycznej a równocześnie uważać za objaw, świadczący wymownie o tendencyach

pokojoych, że w dotychczasowym międzynarodowym stanie rzeczy nie zaszło żadne zaostrezenie, żadna zmiana na gorsze. Roztropności i umiarkowaniu gabinetów powiodło się utrzymać przesilenie na pewnym punkcie, w granicach, w których nie zagraża bezpośrednio pokojowemu rozwojowi kontynentu, a to samo musi już być uważanem za cenną zdobycz. Chociaż jednak wszystkie państwa zdają się uznawać potrzebę utrzymania pokoju, to przecież najpotężniejszą jego warownią jest przymierze tych obu mocarstw, z których każde dla siebie reprezentuje potężną siłę, a których połączonej energii powiodłoby się niezawodnie w razie potrzeby rozprószyć obawy co do przyszłości i natechnąć strwożone ludy uzasadnioną nadzieją i otuchą. Otóż ten związek, będący tak ważnym czynnikiem w rozwoju międzynarodowych stosunków, został podniesionym w przemówieniach prezydentów obu Delegacyj, a co ważniejsza ocenionym w słowach monarchicznych.

Tak samo jednak, jak nie zmieniło się ogólne położenie polityczne, nie zaszła także żadna zmiana w dyspozycjach pod względem uzupełnienia sił zbrojnych i udoskonalenia przygotowania wojennego. Stwierdziły to słowa Najw. orędzia, które położyły wyraźny nacisk na niepewność politycznego położenia Europy, niemniej na to, że wszystkie państwa pracują bez przerwy nad podniesieniem swych sił zbrojnych. Z tego też powodu zmuszoną jest także austro-węgierska Monarchia starać się nadal o zabezpieczenie swych granic i utrzymanie swej armii na stopie innych mocarstw, z tego też powodu Rząd wspólny wi-

dział się zniewolonym zażądać od reprezentacji państwowej znacznych stosunkowo kredytów.

Najw. orędzie wskazując na powyższe okoliczności, daje wierny obraz ogólnej politycznej sytuacji ze wszystkimi jej nadziejami i obawami i jest szczerym wyrazem ogólnego usposobienia, które chociaż nie może budzić bezpośredniej trwogi, nie wyklucza jednak niebezpieczeństwa, owszem każe się z niem liczyć jako z ewentualnością nie dającą się przewidzieć.

Mowa Najj. Pana nakreśliła ponownie przy tej sposobności owe zasady polityki austro-węgierskiej Monarchii, które podnoszą ją do znaczenia żywiołu na wskroś pokojowego i używają rękami na przyszłość. Monarchia austro-węgierska nie ma i nie chce mieć innych celów jak obronę własnych interesów i interesów ogólnego pokoju. Apeluje ona do ofiarności ludów jedynie dla sprostania zadaniom, które i bez tego każdy odczuwa, a w których obronie gotowi stanąć wszyscy jak mąż jeden. Tak tedy przemówienie monarsze do Delegacyj jest nową manifestacją jasnych i bezwzględnie pokojowych intencji, lecz równocześnie wyrazem gotowości uczynienia wszystkiego, co okaże się potrzebnem, aby nadać tej polityce skuteczny nacisk i zapewnić Monarchii głos poważny w areopagu europejskim. Tak też oceniają ją wszystkie dzienniki, tak oceniają ją tam wszędzie, gdzie powodują się gorącym pragnieniem zaoszczędzenia Europie tych klęsk, jakie niesie z sobą wojna.

58)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

To też brama tronickiego dworu stała dla wszystkich otworem, a dwór zapelniał krewniacy i niekrewniacy, którym się tu dobrze działo, ile że żywot prowadzić mogli spokojny, bez troski a cale wygodny. Bywały też w Tronikach zjazdy liczne, a zwłaszcza drobna szlachta z okolic Upity zgromadzała się tu tłumnie, gdyby na sejmiki. Nie było ważniejszej sprawy publicznej, któreby tu jeszcze przed Poniewieżem, gdzie już formalne odbywały się sejmiki, nie obgadano; nie było ważniejszego sąsiedzkiego sporu, któregoby nie wytoczono przed sąd p. Sołłohuba. A pan wojski radził i sądził i godził, wedle tego, jak sam powiadał — co mu rzekło sumienie i szlachecki dyktował honor.

Influencyą też miał p. Sołłohub ogromną. Słowo jego w całej okolicy znaczyło więcej niż wyrok grodowego starosty; nikt z opozycyi nie stawiał, a skoro powo dziano, iż tak rzekł pan wojski, szła to milką jakby na zaklecie. I nie pi to działa się tak, aby to słowo niezwykle mądrym lub wymownem było, jeno że płynęło z serca, że

je dyktowało zawsze przeświadczenie głębokie, iż tak a nie inaczej każe sprawiedliwość.

Prywatny jakiegś albo stronnictwo w sadzie p. Sołłohub nie dopuścił się nigdy; przeto tak słuchany był jak wyrocznia, a tak kochany jak ojciec.

Każda radość czy żałoba w Tronikach podzielana też była przez całą okolicę, gdyby rodzinna. Gdy p. Sołłohubowi urodziła się córka, to w całym powiecie upitskim salwami witano te narodziny a trzy dni bankietowano jak na wielkanoc; gdy mu w lat parę później małżonka umarła, to cały powiat na pogrzebanie zwłok jej do Tronik się zjechał; nie rozjechało się zaś pierw, aż każdy szlachcic w oracyi odoobnej żał swój wypowiedział, co kilka dni trwało i dla pana Sołłohuba, przycięśniętego wielką żałobą a zarazem troską o sierotkę swoją, niewymownem było utrapieniem. Gdy wreszcie pani Sicińska zgodziła się przybyć do Tronik, aby się zająć wychowaniem niemowlęcia, to ją cała szlachta upitska niby w tryumfie odprowadzała do Tronik, a wszyscy się kłękli, że gdyby p. Siciński chciał jakowego gwałtu się dopuścić, stanął jak jeden mąż w jej obronie.

Kto znał gwałtowność p. Sicińskiego — a znano ją powszechnie, — ten nawet przypuszczać nie mógł, aby on dobrowolnie chciał przystać na to, iżby jego małżonka pozostawała w Tronikach. Był to cios, zadany jego dumie, zdradzenie niejako przed światem całym niedoli i niedostatku, w jakim p. mat-szałek żonę i młodszego syna swego zostawiał. W całej bliższej i dalszej okolicy rozszerzała się wieść ta, a z nią rosło oburzenie przeciw obu Sicińskim, któ-

re już od sprawy Wodźbunowej było niemałe.

Pan Sołłohub liczył podówczas blisko pięćdziesiąt lat wieku; fortuny wielkiej nie miał a to, co miał, między uboższych hojną ręką rozdał. Miłosiernym stał się zwłaszcza od czasu, gdy ukochaną małżonkę utracił, czując smutek, jako dobre uczynki łagodzi smutek duszy. Niejednokrotnie też ciężką klęską dotykał Bóg pana Sołłohuba, ale on przed ręką bożą kornie głowę uchylał i nie upadał na duchu. Zawsze też przychodził niespodziewany ratunek. Raz Szwed spłodował Troniki, to znów żołnierstwo rozpasane, wracające z Moskwy, zniszczyło cały dobytek; ale w rok później już i śladu owego spustoszenia nie było. Mówiono, jako panu Sołłohubowi brat dopomaga, który na Ukrainę wywedrował i tam olbrzymie posiadłszy obszary, do wielkiej przyszedł fortuny. Bądź co bądź, pomimo nie zbyt ogłędnego szafowania groszem, pomimo że, jako się rzekło, dwóch tronicki zawżdy pełen bywał przybyszów i stałych mieszkańców, — nie zdarzyło się, aby czegokolwiek w Tronikach zabrakło.

— Byłe miejsca dość było — mawiał imć. wojski — a bramy domu mego przed nikim nie zawrę.

Dworzysko w Tronikach było stare, drewniane ale obszerne, przy niem zaś tułiły się mniejsze dworki, budowane już później, aby miejsca nie brakło. W głównem dworzysku mieszkał sam pan Sołłohub — tu były też przestronne komnaty, kiedy się czasu zimowego lub późną jesienią szlachta gromadziła. Tu też miała sobie przeznaczoną dwie izby obszerne pani Sicińska, które zajmowała wraz z synem Kazimierzem i pięcioletnią có-

reczką p. Sołłohuba, Heleną. W innych dworkach mieścili się domownicy i owi liczni krewniacy pana Sołłohuba, którzy w Tronikach rozmaite funkcye spełniali.

Pani Sicińska, kiedy z owej nędzy i srogięgo opuszczenia w Upicie dostała się pod dach tronicki, zdawała się zrazu odżywać wśród spokoju, jaki tam panował. Ale wrychle trwożyć ją poczęła myśl, iż małżonkę jej tego płazem nie puści i że ona obecnością swoją w Tronikach ściągnie na pana Sołłohuba pomstę srogą. Niejednokrotnie też wyjawiała przed nim swe troski: ale pan wojski zawżdy ją uspokajał.

— Zobaczę się ja sam z panem marszałkiem — rzekł raz do niej — a wy-demonstruję mu, jako tu żadnego dlań despektu nie ma. On, innemi sprawami zajęty, w Upicie siedzieć nie może, przeto zamiast was ostawiać w opuszczeniu, rad będzie, iż tu mieszkacie pod dachem krewniaka, który wam za wychowanie sierotki swej niewymownie wdzięczny jest.

— Wszakże inaczej ludzie mówią...

— odpowiadziała na to pani Sicińska.

— Ludzie... ludzie... — przerwał pan wojski — ludziom gadać wolno; jeno potrzeba zapobiedz, aby z tych gadań bieda nie urosła. Toż, kiedy był w Warszawie, chciałem koniecznie zaraz z p. Sicińskim rozmowę mieć, lecz dostać się doń nie mogłem, ile że z powodu śmierci królewskiej, ustawicznie był zajęty. Od tego zaś czasu nie było go jeszcze w Birżach, a dziś mi doniesiono, jako podobno z xiążciem Krzysztofem w Wilnie jest. Do Wilna i ja w tych dniach się wybieram, więc się z nim obaczę i rozmówię; chciałbym też waszego Kazimierza z sobą wziąć i tam może u OO. Jezuitów umieścić, aby czasu nie tra-

Rada Państwa.

Mowa J. E. P. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

miana w Izbie wyższej w dyskusji nad ustawą o nowym podatku od okowity, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Wysoka Izba pewnie nie weźmie mi za złe, jeśli mimo najszczerzej chęci nie tak gruntownie, jak to uczynił wielce szanowny pan preopinant, zapuszcza się w rozbiór przeróżnych przedmiotów, dążności socyalnych i życzeń, które on w genialnych wywodach swych poruszył. Ale czuję się w obowiązku po tych wywodach przedstawić wysokiej Izbie przynajmniej najważniejsze, wedle zapatrywania Rządu, momenty projektu niniejszego.

Pierwszą i bezpośrednio decydującą pobudką do wniesienia projektu niniejszego, jak to wielce szanowny p. preopinant trafnie zauważył, były Rządowi finansowe potrzeby państwa. Z niejednego projektu finansowego dowiedziała się wysoka Izba, że od roku do roku wzmagają się wymagania stawiane skarbowi państwa, i że mimo wielkich podwyżek dochodów, nie można uczynić zadość wszystkim życzeniom i żądaniom, z jakimi się występuje wobec skarbu bądź na polu administracji sądowej, bądź pod względem etatu Ministerstwa wyznań i oświecenia, lub w dziedzinie komunikacji, w bardzo wysokim stopniu atoli pod względem siły zbrojnej Monarchii. Oprócz podwyższenia dochodów skarbowych, od długiego już szeregu lat konieczność zniewalała odwoływać się do kredytu państwa, aby pokryć przynajmniej część potrzeb państwa. Temu oto stanowi rzeczy powinno się, zdaniem Rządu, jak najrychlej kres położyć. Do tego potrzeba szybkiego a obfitego przysporzenia skarbowi dochodów.

Już szanowny preopinant nadmieniał, że o podwyższeniu dochodów skarbowych z poborów stałych trudno pomyśleć. W tej formie, w jakiej twierdzenie to usłyszeliśmy, nie zupełnie zgodziłbym się na nie. Pominąwszy wszystko inne — bo rozbiór kwestyi tej zaprowadziłby nas tu za daleko — żaden minister skarbu, jak się to rozumie samo przez się, nie może zgodzić się na apodyktyczne, raz na zawsze zawyrokowanie o pewnym dziale dochodów skarbowych w tym duchu, że on nigdy już podwyższonych dochodów dawać nie może. Są, co prawda, obecnie inne przyczyny, dla których o tem pomyśleć nie można. Wiadomo wysokiej Izbie bardzo dobrze, że już od lat sześćdziesiątych niejednokrotnie wnosili Rząd do obu wysokich Izb różne projekta, aby przeprowadzić reformę poborów stałych, zazwyczaj także z tem motywowaniem, że przez inny, przez sprawiedliwszy rozkład podatków chce się osiągnąć większe dla skarbu dochody. Ale pomiędzy wieloma zaletami życia parlamentarnego znajduje się i ta właściwość ujemna, że wielkie, obszernie i doniosłe projekta często zbyt wiele

ci i uczył się na pożytek sobie i ludzkości.

A na to pani Sicińska rzewnie płakać poczęła i nieledwie do kolan panu Sołohubowi się chyliła, dziękując.

— A mój dobroczyńco łaskawy! — wołała ze łkaniem — czemu ja ci się za to odwdzięczę?...

Pan Sołohub siwego wása targnął, jako w chwilach wzruszenia zwykły był czynić.

— Porachujemy się przed Panem Bogiem — rzekł — a kto wie, czy ja jeszcze dłużej wam nie zostanę. Jeżeli mi waszność pani moją Oleńkę po bożemu wychowasz, toć przecie większego dobrodziejstwa na świecie być nie może....

Rozmowa ta nieco uspokoiła panią Sicińską, ale troski z jej serca całkownie wygnać nie mogła. Całe życie nawykła słuchać małżonka, przejęta obawą jego gwałtowności, po raz pierwszy uczyniwszy krok tak stanowczy, własnej determinacyi się przekładła. Kiedy wzburzona szlachta poczęła zbrojną straż o taczac Troniki, a przeciw panu Sicińskiemu się odgrażać; kiedy powszechnie zaczęto na małżonka jej i syna starszego powstawać a kondemnować ich za jej opuszczenie i niedolę, która na jaw wyszła; — sumienie pani Sicińskiej coraz bardziej zaniepokojonem było.

— Przysięgam ci — mówiła sobie w duchu — jako go nie opuszczę, a oto nietylko go opuściłam, lecz jeszcze srogi zarzuty na jego ściągnęłam głowę. Może lepiej było cierpieć i milczeć....

(Ciąg dalszy nastąpi).

czasu wymagają, zanim z obrad parlamentarnych jednej czy dwu Izb wrócić do Rządu w takiej formie, żeby można wprowadzić je w życie. Doświadczenie uczy, że niestety nie powiodło się jeszcze przeprowadzić takiej reformy poborów stałych, i że żaden Rząd — a mówię to o teraźniejszym także — nie może zrzec się przeprowadzenia jej w przyszłości. W takim atoli wypadku, gdy chodzi o szybkie przysporzenie skarbowi dochodów, na źródło poborów stałych liczyć nie można.

Do tego przybywa jeszcze inna przyczyna, ta mianowicie, że — niech mi będzie wolno wypowiedzieć to jako moje zapatrywanie osobiste — czasu swego przy układaniu konstytucyi i statutów krajowych postępowano może wedle niezupełnie trafnego przewidywania przyszłego ukształtowania się rzeczy co do strony finansowej. Słowem, mówię tu o gospodarce z dodatkami krajowymi i gminnymi do podatków państwowych. (Tak jest, tak jest).

Wysokość podatków państwowych sama w sobie nie powiem, iżby była nieznana, t. j. nominalnie; faktycznie atoli, t. j. w stosunku do rzeczywistego dochodu z opodatkowanego przedmiotu, często jest skromna. Nominalnie mówimy o 20 pr., o 26 pr., o 10 pr. dochodu. Wszystko to prawda; ale z ręką na sercu, moi panowie, iluż to jest takich, którzy rzeczywiście płacą prawną normę procentową od rzeczywistego dochodu z swych gruntów lub przedsiębiorstw? Są to ci, którzy są płatni z kasy państwa, lub w ogóle z kas publicznych. A więc wysokość podatków państwowych nie jest tak zbyt znaczna, choć nie nieznaczna. Gdy atoli kraje, powiaty i gminy co rok zaprowadzają dodatki do tych podatków, aby pokryć swoje potrzeby, nie możecie się dziwić, że ludność i to nie bez słuszności, mówi: ciężar poborów stałych jest prawie nie znosny. (Tak jest! na prawicy). Nie myślę przytaczać liczb statystycznych — nie byłem przygotowany na te wywody, a co do liczb nierad bym improwizować — ale tyle jest rzeczą pewną, że państwo w stosunku do gmin i powiatów często mniejszy ma w tych poborach udział. Przez co nie mówię, iżby kraje, powiaty i gminy źle gospodarowały, zaprowadzając dodatki, jakich potrzeba; chciałbym tylko tyle powiedzieć, że wedle mojego zdania osobistego byłoby było o wiele lepiej zamiast tego prawa dodatków do podatków państwowych wyznaczyć wielkim korporacjom autonomicznym niektóre pobory stałe lub część ich raz na zawsze, któreby w miarę naturalnego rozwoju z roku na rok, wyższy dochód zapewniały krajowi; a ponieważ ten rozwój naturalny w ekonomicznych warunkach ma naturalną miarę i granice, więc kraj w tej naturalnej granicy znajdowałby także naturalną miarę własnych wydatków.

Trafne kierownictwo poborów stałych w naszym państwie dla tego już jest nader trudne, że minister skarbu rzadko ma sposobność i zaledwie posiada legalne sposoby, żeby wywierać ten wpływ na budżet korporacji autonomicznych, który mu przysługuje co do budżetu państwa. A z tej dysharmonii rozmaitych żywiołów, które czerpią z tego samego źródła powstają różne niedogodności; a w tej dysharmonii jest pierwsza przyczyna skarg i uzaleń na nasz system poborów stałych. To oczywiście nie zwalnia Rządu z obowiązku, o ile to jest w jego kompetencji, przedstawić wys. Izbie stosowne projekta, co czasu swego stanie się, ale tem się tłumaczy, dla czego Rząd w tej chwili, gdy potrzebuje szybkiego a obfitego pomnożenia dochodów skarbowych, mógł mieć na uwadze tylko pobory niestałe.

Co się tyczy tego systemu, już wielce szan. p. preopinant mojem zdaniem zupełnie słusznie zauważył, że podatkami zbytkowymi nie dopomoże się państwu. Jest to niestety bardzo często, mianowicie między ludnością robotniczą i w stanie średnim, o ile sięga ją informacja, bardzo rozpowszechniony obłąd, że się mówi: Dlaczego minister nie zaprowadza podatków od zbytku, dla czego nie podwyższa w tej samej mierze ceny drogich cygar hawańskich, jak teraz popodwyższał zwykłe cygara? Z pewnością uczyniłby to, nie brak mu szczerzej chęci. (Wesołość). Ten podatek atoli przynosi bardzo mało, a niebezpieczeństwo konsumcyi jest tu o wiele większe niż co do tak zwanej konsumcyi w wielkiej masie, jak ja trafnie nazwał szan. preopinant, która daje pewność większego dochodu. Bo gdzie miliony są konsumentami, przez usunięcie się kilku set lub kilku tysięcy osób od konsumcyi w ogólności żadna strata nie spotka skarbu. Wypadło więc pociągnąć do wyższego podatku przedmioty szeroko rozpowszechnionej konsumcyi. A więc w tej chwili wypada nam wziąć na oko tytoń, piwo i gorzałkę.

Jak szan. panom wiadomo, dochody z tytoniu wedle preliminarza na r. 1888 wynoszą na czysto około 50 milionów, a trudno pewnie będzie w najbliższym czasie osiągnąć z tego poboru dochód znaczny

większy. Co się tyczy piwa, dochód 25-milionowy także pewnie oznacza bardzo przyzwoite opodatkowanie tego napoju. Co się tyczy gorzałki, o której opodatkowanie dziś chodzi, Rząd przedewszystkiem w tym względzie obrał opodatkowanie, które w stosunku do teraźniejszego stanowi wprowadzić bardzo wysokie podwyższenie, ale w stosunku do opodatkowania tegoż przedmiotu w Rosyi i Niemczech — by nie mówić o Francyi i Anglii — zalicza się Monarchia austro-węgierska do tych krajów, w których gorzałka najmniej jest opodatkowana, tak, że to narzucało się samo przez się. Skoro już potrzeba podatku spożywczego, aby szybko przysporzyć skarbowi dochodów, pozostaje chwilowo tylko opodatkowanie gorzałki jako tego przedmiotu, który najlepiej nagina się do potrzeb.

Wysokość tego podatku jest, co chętnie przyznaję, w stosunku do dzisiejszej bardzo znaczna, ale w porównaniu z państwami nam sąsiednimi bardzo umiarkowana. Skoro się nie dopuszcza już porównania z Francją i Anglią, bo to kraje notorycznie bogate, możemy jednak bez ubliżenia sobie porównać się z Rosją; tam zaś podatek jest trzy razy tak wielki jak nasz nowy. Tak samo wytrzymamy porównanie z Szwecją, gdzie gorzałka jest o wiele wyżej opodatkowana niż u nas. Że ze stanowiska abstrakcyjnego polityki podatkowej samej w sobie byłoby może lepiej nie zaprowadzać tak znacznego podwyższenia, temu przeczyć nie myślę. Moglibyśmy poczekać na dochody, gdybyśmy tylko z wydatkami także poczekać mogli; ponieważ atoli tak nie jest, przeto nie pozostaje nic innego, jak dotrzymać kroku wydatkom.

Zamiar Rządu co do zaprowadzenia takiej podwyżki podatku naturalnie nie można było przeprowadzić inaczej, jak z uwzględnieniem pewnych interesów ekonomicznych. Chodziło, jak to i szanowny pan preopinant, jeśli się nie mylę, nadmieniał, o tak zwaną produkcję nadmierną. Produkcja gorzałki była dotychczas opodatkowana, z małemi wyjątkami, sposobem ryczałtowym — sposobem w dawniejszych czasach przyjętym także w systemach podatkowych państw innych, gdy polityka podatkowa w tym względzie chodziła jeszcze w trzewicach, gdy atoli produkcja także nie znajdowała jeszcze na tym stopniu rozwoju, na którym dziś ją widzimy. Rzecz to wiadoma, że przy systemie ryczałtowym producent ogromnie robił oszczędności na podatku, używając tych samych naczyń do zacierania po kilka razy na dzień. Powszechnie to wiadomo. A skutkiem tego podatek legalny był o wiele wyższy, niż go rzeczywiście państwu opłacano. Była to korzyść producenta, a *implicite*, jak nadmieniał szanowny preopinant, także rolnictwa. Ponieważ atoli między opłacającym podatek ryczałtowy gorzelniarzem znajdują się bardzo rozmaite, mniejsze i średnie, a i takie, które przy dzielności i inteligencji właścicieli, jakoteż przy ich sile kapitałowej posiadają całkiem wyśmienite urządzenia, przeto wynika ząd z bezwarunkową koniecznością, że oszczędność na podatku jest tem większa, im większa gorzelnia, im dzielniej jest prowadzona, im bogatszy w kapitał jest przedsiębiorca; a że tem mniej oszczędza się na podatku, im mniejsza gorzelnia, im mniejsza siła kapitałowa, często też im mniejsza zgrabność przedsiębiorcy, czego wszystkiego nieodzownie przeciw potrzeba do wyzyskania różnych metod technicznych.

W takich tedy okolicznościach silny jest tylko tem silniejszy, im mniej ścisły jest podatek co do wymiaru ryczałtu; a zadaniem rządu nie jest podtrzymywać rzeczywiście trwałe walkę silnego przeciw słabszemu, lub go osłaniać. Wskutek tej oszczędności na podatku wzmagają się atoli także produkcja, a wtedy rezultatem tych wyścigów między fiskusem a gorzelnikami, tego, że tak powiem, gonienia za większym zyskiem, jest to, że podatek staje się mniejszym, niż go fiskus preliminarzuje, a zysk nawet silniejszego producenta wskutek wzajemnej konkurencyi producentów między sobą i wskutek wielkiego obniżenia cen zawsze mniejszym się staje i że ostatecznie dochodzi się — powiedziałbym prawie — do tej niedorzecznej metody, która niestety w Europie tu i owdzie w niejednej dziedzinie ekonomii się rozpościera, że płaci się takie premie, które wyższe są od ceny towaru, tak że inni wtedy po prostu tracą swój obdyt.

Rząd przeto stanął wobec pytania: Czy przy takiej naturze tego tak zwanego podatku ryczałtowego można jeszcze osiągnąć większy dochód z gorzałki, czy nie? Mechanicznie lub teoretycznie byłoby to bardzo łatwo. Kto się tem zadowala, że wywiesza poniekąd jako chorągiew ogólnie teoretyczne maksymy w wielkich mowach lub pismach, poza którą postępuje rozwój rolnictwa, ten czy chce, czy nie chce, czy jest uczonym, czy nie, jest bądź co bądź tylko teoretykiem. Tu nie chodzi o to, żeby podatek przepisać, żeby stopę podatkową podwyższyć; chodzi tu o to, żeby podatek rzeczywiście otrzymać, a to nie od producenta, którego nie chciano

obarczyć ciężarem, lecz od konsumenta. Wedle teraźniejszego systemu ryczałtowego i przy teraźniejszych cenach i przy teraźniejszym stanie rzeczy co do obdytu i przynajmniej otrzymałem, a to od rolników którzy są doskonałymi znawcami rolnictwa i gorzeln, w rozmowie prywatnej tę, jak n się zdaje, otwartą odpowiedź, że podatek teraźniejszy, choć on jest mały, jest opłacany nie przez konsumenta, lecz przez producenta, bo wskutek niepomyślnego stanu rzeczy co do obdytu nie można przerzucić go z produkcji na konsumpcję. Rząd musiał starać się uniknąć tego, a to tem więcej im wyższa jest stopa podatkowa. Gdyby tedy podwyższył miarę ryczałtowania, jak też stopę podatkową, wynikłoby ząd, że silny stałby się silniejszym, słaby jeszcze słabszym, i że dobrze urządzone gorzelnie rolnicze, choć z trudem i kosztem, porzuciłyby pomniejszych i średnie gorzelnie; albowiem przy podwyższonej mierze ryczałtowania mogłyby ostać się ten tylko, kto do brze jest urządzony, przynajmniej aż do pewnej chwili. Te gorzelnie, wedle informacji Rządu, nie mogłyby ciężaru takiego ponosić. A więc pozostawała tylko zasada podatkowa spożywczej wedle powszechnie teraz w Europie uznanej i trafnej maksymy, że podatek od fabrykatu trzeba uważać za najsprawiedliwszy sposób opodatkowania, bo ten, kto w krótszym czasie przy pomocy lepiej wyzyskanego talentu i majątku więcej produkować będzie, będzie więcej płacił od tego, kto ani talentu, ani majątku nie ma na zawołanie.

Ale oprócz tej zasady podatku od fabrykatu musiał Rząd liczyć się z tem, że producent, czyby on był najdzielniejszy, czy średni, w obec trudnych warunków obdytu nie mógłby uczynić zadość wymaganiom nowej ustawy; i dlatego, idąc za znanym wzorem, przyjął Rząd system podwójnej normy podatkowej: dla kontyngensu, który uważa się za ilość wystarczającą na potrzeby konsumentów, stopę niższą, a dla wszystkiego, co się produkować będzie ponad kontyngens, wyższą stopę podatku, jeśli produkowana ponad kontyngens ilość alkoholu nie pójdzie na wywóz.

Ten system odpowiada, zdaje mi się, najzupełniej owym wymaganiom, które stawiać można ze stanowiska interesu producentów, ale oczywiście także z równie ważnego stanowiska interesu skarbu państwa.

Co się tyczy szczegółowo gorzeln rolniczych, bardzo ubolewam, że szan. pan preopinant nie jest jeszcze zadowolony z tych korzyści, które się im w projekcie niniejszym nadaje. Mojem zdaniem, są to takie korzyści, że mogą zadowolić wszelkie słuszne wymagania. Przedewszystkiem proszę jeden punkt wziąć na uwagę. Wedle ustawy teraźniejszej — nie mówię o wielkich gorzelniach, które poradzą sobie nawet w najtrudniejszych okolicznościach, mówię o o średnich i pomniejszych — rolnik jest obowiązany albo zapłacić podatek, albo zabezpieczyć kredyt podatkowy; a kto zna choć tylko powierzchownie okoliczności zachodzące u średnich gorzeln rolniczych, czyli u właścicieli ziemskich, przyzna, że zabezpieczenie kredytu podatkowego nie jest bez kosztów dla niego, a to kosztów, które zawisły od wysokości stopy procentowej, która w różnych krajach produkujących gorzałkę jest różna, a tem wyższa, im szersze są fundusze właściciela gorzelni. Tego wszystkiego, t. j. zapłacenia podatku albo zabezpieczenia kredytu podatkowego, oszczędzi się właścicielowi; pozbędzie się on wszelkiego kłopotu o porękę dla skarbu co do podatku nie zaraz zapłaconego. Po drugie, zapewniony mu jest udział w kontyngensie w wysokiej mierze wedle przepisów drugiego projektu, który dziś także jest przedmiotem obrad wys. Izby, tak, że znajdzie w nim bardzo znaczną osłonę nie tylko przeciw gorzelniom fabrycznym, lecz i przeciw wielkim gorzelniom rolniczym. Kontyngens ten jest obliczony; naturalnie nikt nie jest prorokiem; można się mylić, bo się nie ma doświadczenia. W obliczeniu kontyngensu wyszło się z tego punktu, że można przewidywać 15-procentowy ubytek konsumcyi. Wielu panów innego jest zdania, a nikt twierdzić nie może, iżby własnego zdania nie było trafne. Dopiero po dłuższym czasie okaże się prawda. Blisko milion hektolitrów przypada z kontyngensu niższej normy podatkowej na naszą połowę Monarchii. Na wszelki sposób trzeba nie zapominać, że wedle dotychczasowego doświadczenia — a tu prorokować już nie potrzeba — konsumpcja pewnych artykułów, do których ludność przywykła, czy słusznie czy niesłusznie, czy ze swoim pożytkiem czy ze szkoda, w to wchodzić nie mogę, ale powiadam: faktem jest, że gdy ludność przywykła do takich artykułów konsumcyi, ubytek jej w skutek podwyższenia cen, jeśli w ogóle nastaje, zazwyczaj jest krótkotrwały. Z rozrzutem mówię: jeśli w ogóle nastaje; proszę bowiem rozpatrzyć się w historii cen okowity w Austrii, a przekonacie się, że przed kilkoma laty, przy cenie 50 i 60 zlr., konsumpcja nie cofnęła się. Dla czego? Bo

siła nawyknienia, lub jeśli wolicie, moi pa-
nowie, siła nałogu jest większa od siły
wszelkich innych rozmyślań, a nadto w nie-
których krajach siła klimatu czyni konsum-
cję gorzalki do pewnego stopnia nieodzow-
ną. Zważywszy, że ludność nasza od roku
do roku się mnoży, a z przyrostem ludno-
ści nie tylko w tym samym, lecz w wyż-
szym stopniu rośnie konsumpcja gorzalki,
tytoniu i piwa; można bądź co bądź przy-
puścić, że przyjęty przez Rząd kontyngens
niespełna miliona hektolitrow w dwu lub
trzech latach — bo pewnego czasu na to
potrzeba — okaże się za małym.

Jakież tego skutek? Skutek będzie ten,
że, gdy kontyngens okaże się za małym, o-
czywiście więcej wypalać się będzie. Albo-
wiem jest to znany objaw, że towar wska-
tek większej podaży musi dopóty pod-
nosić się w cenie, dopóki cena nie pokryje
tych kosztów produkcji, jakich potrzeba,
żeby nowej potrzebie uczynić zadość. Albo-
wiem te koszty produkcji, które, gdy się
pominie wyrabianie, wynosić będą 45 złr.
podatku, wpłyną, tak samo jak zwolna pod-
nosić się będzie konsumpcja, także na pod-
wyższenie cen. Takie było zapatrywanie
Rządu; dla tego wedle znanego wzoru przy-
jął podwójną normę podatkową — nie z
przyczyn finansowych — myśląc więcej o
gorzelniku rolniczym, niż może o konsu-
mencie. Do tego przynajmniej się, bo nie je-
stem tego zdania, iżby to było wielkie nie-
szczęście, gdyby ludzi mniej gorzalki pili.
Protekcja konsumpcji nie jest usprawiedli-
wiona, ale dla gorzelników rolniczych ko-
rzyści na tem polega, że kontyngens pod-
niesie się w cenie w granicach między 35
a 45 złr. Przy 45 złr. można więcej produ-
kować, przy niższej normie podatkowej nie
można.

Drugą korzyścią gorzelni rolniczych
wszakże są bonifikacje. Bonifikacje, zawar-
te w projekcie rządowym a teraz w uchwa-
le drugiej wys. Izby, różnią się od siebie. Rząd
projektował wedle trzech stopni różnym go-
rzelniom rolniczym dać bonifikacje gotówką
ze skarbu państwa 1, 2 i 3 zł. Ale Rząd
projektował je nie wedle własnego widzi-
miska, lecz urządził ankietę i do niej po-
wołał właśnie znawców z rolniczych sfer
krajów Monarchii i w ankiecie stawiał po-
prostu pytanie: Jak wielka jest różnica
między kosztami wyrobu fabrycznego a ko-
sztaami wyrobu rolniczego na hektolitrze?
Z obrachunku tych rolników wypadły Rządowi
jako rezultat liczby 1, 2, 3 zł., i dla
tego zaprojektował je też wys. Radzie pań-
stwa. Wys. Izba poselska jednak uznała
za rzecz konieczną, właśnie ze względu na
stosunki gorzelni rolniczych, popodwyższać
te bonifikacje od okowity skontyngensowa-
nej dla niższej normy podatkowej, a to z
1, 2, 3 zł. na 2, 3, 4 zł., a dla okowity,
którą gorzelnie rolnicze wyrabiały po
wyższej normie podatkowej, ustanowił pier-
wotne normy bonifikacyjne 1, 2, 3 zł.
Wbrew przeciwnemu zdaniu wielce szan-
ownego pana preopinanta mniemam, iż
wolno mi utrzymywać, że bonifikacje te sta-
nowią o wiele większą jeszcze korzyść dla
gorzelni rolniczych, niż dawniejsze opusty
podatkowe. Dawniejsze opusty podatkowe
wynosiły w roku ubiegłym około 700.000
do 800.000 zł., te zaś bonifikacje, które na-
przód naturalnie w przybliżeniu tylko obli-
czyć mogę, pewnie będą wynosiły nie mniej
jak 2 do 3 milionów. Jest to więc o wiele
większa korzyść dla gorzelni rolniczych. Da-
lej już nie było można posunąć się, chcąc
dopiąć celu, dla którego wogóle przedsię-
wzięto całą tę reformę podatku.

W rozbiór etycznych i higienicznych
wywodów szanownego preopinanta z moje-
go stanowiska dziś tutaj zapuszczać się nie
myślę. Tylko co się tyczy końcowych uwag
szanownego preopinanta, pozwolę sobie za-
lecić coś pokrótce wys. Izbie ku uwzględ-
nieniu. Zadane jest pytanie: kogo właści-
wie dotknie podatek? Jest to objaw szcze-
gólniejszy, który właśnie w nowszym cza-
sie występuje na jaw często. Prawie przy-
pomina się tu piosenka górno-austriacka —
ja przynajmniej po raz pierwszy w Górnej
Austrii ją słyszałem — o św. Floryanie.
(Wesołość). Naturalnie kogoś podatek do-
tknąć musi, bo inaczej państwo nie otrzyma-
łoby pieniędzy, a ten jest przecież nieod-
zowny cel ustawy niniejszej. Że atoli pan
sprawozdawca mówi, iż każdy towar musi
osiągnąć cenę taką, żeby zupełnie pokryła
koszta swe wraz z podatkiem, więc bądź co
bądź radbym zapytać go: skądże to zanie-
pokojenie i ta obawa gorzelników? Albo-
wiem w takim razie nie oni opłacać będą
ten podatek. Ale nadto jeszcze pozwolę so-
bie zapytać: jakże mają się rzeczy z podat-
kiem gruntowym? Pod tym względem czę-
sto słyszymy narzekania tych panów na
wysokość podatku gruntowego i na niepo-
dobieństwo osiagnięcia stosownej ceny. Nie
myślę dowodzić wielce szanownemu panu
preopinantowi pomyłki; owszem, w nałogu
myśli może nie całkiem ściśle uwzględnić
on konieczne przejście, gdy nowe żywioły
wnikają w życie ekonomiczne. Czemże
jest podatek, jeśli nie pretensją państwa do

udziału w dochodach, pretensją zupełnie
słuszną i uzasadnioną. Gdy tedy państwo
przystępuje do właściciela gruntu z żąda-
niem: choć także częstki z twoich dochod-
ków; robotnik chce także czegoś i t. d., i
gdy tak postępuje względem fabrykanta i
względem każdego, wnika nowy żywioł
podziału w wielką masę tak zwanych dóbr
ekonomicznych, a ten nowo wstępujący
żywioł w pierwszych początkach jest
zawsze przyczyną pewnego błędania się
i ścierania, dopóki z czasem nie nasta-
nie znów niezbędna równowaga sił ekono-
micznych. Ale celu nie będzie można do-
piąć odrazu; a gdyby to ktoś chciał uwa-
żać za zarzut przeciw nowej ustawie, tę
perturbację, która po zaprowadzeniu nowe-
go systemu musi nastąpić, musiałbym z je-
dnej strony przyznać słusność, z drugiej
strony odeprzeć taki zarzut. Przyznać słusz-
ność, bo on rzeczywiście prawdziwy; ode-
przeć, bo byłoby to motyw przeciw każdemu
nowemu systemowi i przeciw każdej nowej
ustawie. Bo kto żadnej nie chce ścierpieć
perturbacji w życiu musi stanąć na stano-
wisku nieruchomości, jak bramin w In-
dyach, i ani się ruszyć. Kto atoli znie-
wolony i obowiązany jest uczynić zadość
nieodpartym potrzebom państwa, ten nie
może inaczej; ten musi dopuścić, że w pierw-
szych czasach po zaprowadzeniu całkiem
nowego systemu podatkowego nastąpią per-
turbacje: ale to nie zachwieje w nim sil-
nego zaufania do potęgi i działania praw-
dy ekonomicznych, które przez długi czas
nie znajdą przeszkody w swoim działaniu.
(Bardzo słuszenie! z prawicy).

A teraz wróć jeszcze do ceny. Obec-
nie, bardzo często gorzelnik, zwłaszcza ma-
ły gorzelnik rolniczy, ponosi ciężar podatku.
Nie jest to nawet podatek spożywczy, lecz
poprostu podatek od produkcji. Wyjmuję tu
tych gorzelników, którzy prowadzą gorzel-
nictwo jako osobny proceder i pracują na
wywóz; to zawisło od innych okoliczności.
Wyjmuję w niejednym wypadku tych także,
których produkcji wcale ściśle kontrolować
nie można, i jak w ogóle zakończenia pro-
dukcji skontrolować nie można. Ale w ogół-
ności można to przyjąć jako zasadę. Jakże
będzie w przyszłości? Skoro podatek wedle
ustawy niniejszej włączy dopiero będzie
płatny, gdy okowita przejdzie w obrot; sko-
ro po niższej normie podatkowej tylko
pewna ograniczona ilość może przejść w
obrot, więc ostatecznie nie będzie ułudną
nadzieją, iż nie sam konsument zapłaci po-
datek, lecz wraz z nim ten, kto wedle po-
czynionych doświadczeń, wedle poczynio-
nych dochodów i wedle świadectwa zupeł-
nie doświadczonych ludzi życia praktyczne-
go dziś ma największą część zysku ze sprze-
dazy okowity, t. j. pośrednik. Z kilku kra-
jów Monarchii przedstawiono mi wielce u-
wagi godne świadectwa o bardzo znacznych
majątkach, które w ten sposób powstały.
Ci pośrednicy tedy, czyli handlarze, będą
musieli bądź co bądź oddać częstkę wiel-
kiego zysku swego. Ale z drugiej strony
trzeba nie zapominać, że ostatecznie i kon-
sument ma być pociągnięty do płacenia i
że miara opłat jego zawisła od miary kon-
sumpcji, a do konsumpcji zniewalać Rząd
nie ma ani mocy ani ochoty.

Wielce szanowny pan preopinant w
wywodach ekonomicznych — co z wdzięcz-
nością przyjął i uznać muszę — za trafną
uznał zasadę, na której oparto nowy podatek.
Muszę jednak w tym wypadku — tak
mi obowiązkiem każe — mimo wszelkiej
wdzięczności, którą za tę zgodność wynur-
zyć jestem obowiązany, poczynić niektóre
zastrzeżenia przeciw dalszym konsekwen-
cyom.

Rząd właśnie przez podwójną normę
podatkową — takie jest jego przekonanie —
nadał i chciał nadać gorzelniom rolniczym
wielką korzyść, która zwiększa się wymia-
rem kontyngensu, jaki się im przekazuje.
Wysoką normą podatkową chciał zapobiedz
powiększeniu produkcji, czyli produkcji nad-
miernej. Co zaś szanowny preopinant powi-
ada, że po raz pierwszy wita w Rządzie kie-
rownika produkcji, ja tego zbyt ściśle nie
biorę. Ostatecznie jednak możeby dała zna-
leż się interpretacja, przeciw której mu-
siałbym wypowiedzieć moje zastrzeżenie.
Rząd tego nie chce, nie ma takiego zama-
ru, a zadania swego dopatruje się tylko w
wspomaganiu i popieraniu produkcji, o ile
to przez działalność państwa w ogóle jest
możliwym. Rząd jest tego zdania, że kie-
rownictwa produkcji z swojemi wyobra-
żeniami o porządku państwowym i społe-
cznym pogodzić nie może. (Wielka prawda!
z prawicy.)

Co się tyczy słów wymownych, świad-
czących o ciepłej miłości ludzkości, które
szanowny preopinant wygłosił w interesie
stanu robotniczego, nie widzę bezpośredniej
ani koniecznej przyczyny, żeby zapuszczać
się w podobne wywody. Wielce szanowny
pan preopinant zechce atoli wybaczyć nie
ministrowi, lecz byłemu profesorowi tej nauki,
że nie może pogodzić się z teorią o mini-
malnych płacach robotniczych. (Brawo!

brawo! z prawicy.) Wielce szanowny pan
preopinant między innemi powiedział: To-
war musi pokrywać swą cenę, cena musi
pokrywać kosztu towaru. Daleko mi do tego,
żeby uważać człowieka za towar, ale praca
jego musi iść w porównanie z wysokością
płacy. Czyż wielce szanownemu panu preo-
pinantowi zdaje się, że praca zawsze będzie
odpowiadała płacy? Czyż jest tyle pracowito-
ści i sumiennosci w wszystkich warstwach
ludności, od najwyższej do najniższej, żeby
każdy, gdy będzie miał poręczoną pracę mi-
nimalną, właśnie tyle zrobił, ile potrzeba, aby
zarobić na płacę? (Bardzo słuszenie! z pra-
wicy.) A gdy poręczymy płacę, zarobek,
wtedy właściciel fabryki lub gruntu zażąda
od nas, abysmy mu poręczili także cenę
za jego pszenicę lub sukno, lub jedwab.
Takie państwo, któreby tę porękę i to ry-
zyko sumiennie na siebie przyjął mogło,
mojem zdaniem nie istnieje. Jeśli szanownego
preopinanta niedobrze zrozumiałem, niechże
mi daruje to zboczenie od rzeczy. *Consue-
tudo altera natura*. Słyszac poruszony temat
dawniejszych studyów, nie można obyć się
bez tego, żeby nie przyczynić się od siebie do
objaśnienia rzeczy. (Brawo! brawo! z pra-
wicy.)

A teraz pozwolę sobie jeszcze zwró-
cić się z kilkoma ogólnemi uwagami do
wysokiej Izby. System, jaki ma być zainau-
gurowany tym podatkiem od wódki, jest
nowy w naszej Monarchii, w sąsiednim
jednak państwie już w części został wypró-
bowany. Taka ustawa, jak obecna, nie mo-
że mieć z góry pretensji do tego, aby była
we wszystkich szczegółach doskonałą i
wykończoną. Była ona jednak przedmiotem
obszernych i gruntownych studyów, i to
nie tylko przy rozprawach ankiet i przy ro-
kowaniach obu Rządów między sobą, lecz
była także przez całe miesiące przedmiotem
dojrzałej rozprawy ze strony Izby deputowa-
nych, a pomimo wszelakich niebezpieczeństw,
jakie groziły ustawie w Izbie niższej, po-
mimo wszelkich trudności, jakie nagroma-
dziły się lub jakie stawiano temu projekto-
wi ustawy, wysoka Izba deputowanych
w dobrze zrozumianym, — jak mniemam —
interesie niezbędnej konieczności utrwalenia
naszych finansów, dała tej ustawie konsty-
tucyjne przyzwolenie. Skoro zaś otrzyma
aprobację w tej wysokiej Izbie a następnie
Najwyższą sankcję, to nabyte później do-
świadczenie zadecyduje, o ile to lub owo
szczegółowe postanowienie będzie wymagać
rzeczywiście zmiany. Z podatkiem konsum-
cyjnym nie ma innego sposobu postępowania.
Chcąc go raz mieć, należy się z tem
oswoić, iż obok fiskusa, wchodzi także tu
w grę producent, technika i umiejętność,
i że potrzeba zaprowadzać zmiany, które
dodatkowo zatwierdzi legislatura.

W tem jednak przeświadczeniu, iż
stało się to, co w obecnych warunkach stać
się mogło tylko, aby uczynić zadość powi-
kląm interesom tej gałęzi przemysłu
w pojedynczych krajach Monarchii, sądzę,
iż mam prawo wypowiedzieć nadzieję, że
ta wysoka Izba, która zaaprobowowała wszy-
stkie zarządzenia, mające na celu utrwa-
lenie gospodarstwa państwowego, a tem sa-
mem także utrwalenie potęgi Państwa i je-
go zarówno zewnętrznego, jak wewnętrznego
dobro, uczyni dzisiaj także tak samo.
(Huczne oklaski).

Delegacye.

Prace komisji Delegacji węg-
ierskiej są w pełnym rozwoju. Wezo-
raj obradowała komisja wojskowa a dzisiaj
zbiera się komisja dla spraw zagranicz-
nych.

Komisja budżetowa Delega-
cyi austriackiej odbędzie pierwsze po-
siedzenie dopiero w przyszły poniedziałek.

Ogólnie przypuszczają, że przebieg
obrad delegacyjnych będzie szybszym, ani-
żeli pierwotnie przypuszczano. Chęć pospiesz-
niejszej pracy ujawnia się zarówno w oby-
dwóch Delegacjach. Rozprawy nad polityką
zagraniczną nie zajmują wiele czasu. Nawet
opozycja węgierska, uznając potrzebę wzmo-
cnienia siły zbrojnej Monarchii, nie ma za-
miaru robić rządowi takich trudności, któ-
reby mogły osłabić stanowisko państwa na
zewnątrz.

Hr. Juliusz Andrassy złożył mandat
delegata i udał się do kąpiel. Dzienniki,
donosząc o tem dodają, iż hr. Andrassy nie
jest bynajmniej żeby nie mógł brać udziału
w obradach Delegacji. Jeżeli zatem opuszcza
Pestę, to dlatego, iż uważa, że obecność
jego nie jest potrzebną. Z prowadzenia po-
lityki zagranicznej jest zadowolony, nie wi-
dzi więc potrzeby ani interpelacji, ani ob-
szernych dyskusyj.

Cesarz Fryderyk.

Najnowsze doniesienia o stanie zdro-
wia cesarza Fryderyka są w ogóle niepo-
myślne. Okoliczność, iż wznowiono ogła-
szanie biuletynów, które jeszcze zeszłego
tygodnia uznali lekarze za zbyteczne,
jest już sama przez się niepokojącym
symptomem, który tem większe musi
wznieść obawy, że biuletyny te kładą
nacisk na wzmagające się uciążliwości
w oddychaniu i połykaniu. Faktem jest, że
monarcha z trudnością tylko może przy-
mować nawet płynne potrawy.

Berl. Tagbl. po zaciągnięciu dokład-
nych informacji tak pisze:

W stanie zdrowia cesarza nastąpił
zwrot zarówno szybki jak budzący naj-
większe obawy. Dostojny pacyent, który
skutkiem nabrzmienia przełyku już od dni
kilku tylko niechętnie przyjmował potrawy nie
może od 11 b. m. z powodu wzmagających
się uciążliwości przełykowych prawie wcale
żadnego przyjmować pożywienia. Cesarz, któ-
ry d. 12 b. m. wieczorem czuł się nad-
zwyczaj osłabionym i miał lekką gorączkę,
udał się weześnie na spoczynek i przepe-
dził noc wśród cierpień które odbierały mu
sen. Kaszel wprawdzie nieco ustał, lecz go-
rączka trwa ciągle. Dnia 12 odbyła się kon-
sultacja przy udziale siedmiu lekarzy, przy-
czem skonstatowano puls nieregularny i
gwałtowny ubytek sił. Wstręt dostojnego
pacyenta do jadła jest zarówno wynikiem
braku apetytu, jak trudności w przełykaniu.
Stan ogólny tedy nie jest wcale dobry,
choć z zdaniem lekarzy nie należy się oba-
wiać bezpośredniego niebezpieczeństwa.
Dnia 12 b. m. wieczorem otrzymał przyto-
czony dziennik następującą depeszę z Pocz-
damu:

Trudności w przełykaniu zwiększają
się tak, iż odżywianie dostojnego pacyenta
staje się nadzwyczaj trudnym.

Skutkiem tego monarcha czuje się bar-
dziej niż dotychczas osłabionym.

Lekarzom nie powiodło się dotąd
sprawdzić, czy przyczyną trudności oddycha-
nia jest rośnięcie narośli, czy też odpływ
rany do głębszych kanałów oddechowych.

Z innej strony donoszą:

Zwężenie kanału oddechowego u cesa-
rza powstało wskutek dłuższego ropienia się.
W celu zapobiegnięcia spływowi ropy do kana-
łu oddechowego, otoczono kanule mięk-
kim, próżnym balonikiem gumowym, który
jest napełniony powietrzem. Balonik ten,
otaczając kanulę, nie pozwala dostawać się
ropie i obcym ciałom do kanału oddech-
owego. Metoda ta pochodzi od dr. Trendelen-
burga, a wykonał ją dr. Bardeleben.

Depesza berlińska do dzienników wie-
deńskich stwierdza, że stan zdrowia cesarza
jest ciągle niepomyślny i że zaniepokojenie
lekarzy wzmagają się. Obecne stadium cho-
roby różni się od przesilenia kwietniowego.
Obecnie są objawy gorączkowe małe, od-
dech mniej utrudniony, a za to przyjmowanie
pokarmów połączone jest z wielkimi bola-
mi, mimo to, iż cesarz przyjmuje tylko po-
karmy płynne. Bole te są skutkiem zapal-
nych wytworów przełyku. Ogólny stan jest
stosunkowo pomyślny, ale obawiają się u-
bytku sił. Wieczór we wtorek pogorszył się
znowu stan cesarza, tak że sytuację uwa-
żano za groźną. Stan sił upadł a gorączka
wzmogła się. Wnocy z wtorku na środę ba-
wili przy łożu cesarza cesarzowa i dokto-
rowie Mackenzie i Bardeleben.

Cześć w Rosyi.

Do Schles. Ztg. piszą z Petersburga:
Z odczytanego na ostatnim posiedzeniu
słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności
referatu archidieja katedry kazańskiej, Lebe-
dewa, o przechodzeniu Czechów na prawosła-
wie, wynika to jedno niezbicie, że powo-
dem tego są wyłącznie ekonomiczne i so-
cjalne względy. Lebedew, mówiąc po cze-
sku, przedsięwziął niedawno objazd po ko-
loniach czeskich na Wołyniu, gdzie znaj-
duje się około 20.000 osadników, celem za-
poznania się ze stosunkami religijnymi.
Pierwszem pytaniem Czechów było, czy
przybywa z polecenia cara, a gdy zagadnię-
ty zapewnił ich, iż chociaż nie ma żadnego
mandatu, to przecież potrafi znaleźć drogi,
aby car dowiedział się o słusznych zażale-
niach, dali koloniści folę swym skargom
na władzę i otaczającą ich prawosławną
ludność. Mniemając, iż natrafia na naród
bratni, porzucili swą ojczyznę i przybyli na
Wołyn, lecz niestety po to tylko, aby prze-
konać się ze smutkiem, że rząd nie uznaje
ich za braci Słowian, lecz za Niemców.
I tak, między innemi, zastosował do nich
nową ustawę o obcokrajowcach, i zabronił
nabywania ziemi. Smutnym jest także los
tych Czechów, którzy przeszli na prawosła-
wie. Ludność miejscowa dokuza im, duchow-
ieństwo denuncjuje z powodu rzeko-
mego niewypełniania przepisów i praktyk
kościelnych, a często zachodzą wypadki

skazywania konwertytów na pokuty kościelne. Wśród takich okoliczności lekać się im przychodzi, aby dzieci własne nie złorzeczyły im kiedyś, że opuścili swą piękną ziemię rodzinną. W ogóle — jak podniósł sprawozdawca — Czesi nie są nieprzyjaźni ze strony kościoła prawosławnego, a że nie przechodzą gromadnie na nowe wyznanie, winno temu przeważnie małoduszne postępowanie duchowieństwa i różne trudności ze strony kościoła prawosławnego. Główną trudność stanowi nieznajomość języka rosyjskiego, i dlatego też ci koloniści, którzy sobowigłali się pisemnie przyjął prawosławie, postawili za warunek, aby służba Boża była odprawiana w języku czeskim. Początek w tej mierze uczynił natychmiast Lebedew odmówieniem prawosławnych modłów po czesku.

Dalej nie chcą oni nie wiedzieć o mnożeniu świąt prawosławnych i żądają dokładnego oznaczenia tych dni świątecznych, w których po nabożeństwie mogliby oddawać się codziennym zajęciom. Sprawozdanie oświadcza się jednak przeciw przyjęciu tych warunków a wypowiadając przekonanie, iż prawosławie może liczyć dopiero na dorastające pokolenie, zaleca zwrócić jak najpilniejszą uwagę na szkoły czeskie, gdzie bezwzględnie powinien być zastosowany system oświaty rosyjskiej. Obecnie pracę między kolonistami czeskimi dwóch misjonarzy prawosławnych, księży czescy przechodzący na prawosławie otrzymują pensję od synodu.

Równocześnie prawie organ konsystorza praskiego *Czech* ogłasza list pewnego kolonisty czeskiego, w którym adresat błaga o radę i pomoc, w jaki sposób mogliby koloniści czescy w Rosji zachować tak zagrożoną religię katolicką. Niektórzy przyjęli już prawosławie, lecz większość nie chce odstąpić od wiary swych ojców i raczej zdecydować się na powrót, choćby to było połączone z największymi stratami materialnymi, niż wyrzucić się katolicyzmowi. List stwierdza z największym bólem, iż pomiędzy pierwszymi, którzy przyjęli prawosławie, było trzech księży, przybyłych na Wołyn dla sprawowania urzędu pasterskiego. Gdy koloniści spostrzegli, iż owi księża odszczepieńcy poczynają zwolna i ostrożnie przeistaczać poruczone im kościoły na cerkwie i odprawiać nabożeństwo wedle rytuału schizmatyckiego, przestali chodzić do tych kościołów i udawali się, gdy szło o chrzty, śluby, pogrzeby i spowiedzie i t. d. do polskich duchownych. Władze jednak surowo im tego zakazały i w ogóle zabroniły utrzymywać jakiegokolwiek stosunki z Polakami. W obec takiej presji, wielu z tych Czechów, którzy posiadają nieco gotówki, ma silną wolę powrócenia do Czech lub emigracji do Ameryki. Stan obecny — powiedziano w tym liście — jest tak nieznośny, że przynajmniej co drugi kolonista przemysłowy tylko nad tem, jakby pozbył się swej roli i uciekać co rychlej z Rosji. Kupców na ziemię jednak wielki brak.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatufy gminie ewangelickiej Rottenhan, w powiecie gródeckim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Dla kapitana I klasy w pułku p. nr. 24, Jana Sawczyńskiego, zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

W stan czynny c. k. obrony krajowej przeniesieni oficerowie pułków galicyjskich: kapitan I klasy Emil Kotula, kapitan II klasy Józef Hutter, porucznik Józef Stańkowski i podporucznik Henryk Gareiss-Döllitzsturm.

— **JE. ks. Adam Sapieha** przybył wczoraj z Wiednia do Krakowa.

— **JE. hr. Lndwik Wodziecki**, gubernator Banku dla krajów, przejechał wczoraj przez Kraków, udając się do Tyczyna.

(m) **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku, dla braku kompletu.

(m) **Na pogrzeb ś. p. Władysława hr. Badeniego** wyjeżdżają do Buska, jako delegaci lwowskiej Reprezentacji miejskiej, pp. prezydent miasta Mochacki i radni: Brajer, Michalski, dr. Roszkowski, Russman, dr. Schaff i dr. Witz.

— **Wizyta kanoniczna.** Najprzew. ks. biskup-sufagan Puzyna, odbywający od 29 maja wizytę kanoniczną dekanatu bełzkiego, w pow. sokalskim, zwiedził kościoły parałalne i klasztory rzym.-kat. w Krystynopolu, Ostrowie, Sokalu, Tartakowie, Uhrynowie, Warężu, Zniatynie i Bełzie, a kąd d. 9 b. m. po południu odjechał do Brukentalu, w pow. rawskim. Towarzyszyli ozoigodnemu areypasterzowi nieprzerwanie bądź c. k. starosta sokalski p. Tchó-

rzewski, bądź też c. k. komisarz starostwa p. Arvay, a ludność obrz. rzym. kat. gromadząc się wszędzie tłumnie, witała go w sposób wielce uroczysty i serdeczny. Niepozostawała w tyle także ludność obrz. gr. kat., a w każdej miejscowości przez którą ks. biskup przejeżdżał, wychodziły procesje z kapłanami na czele, które składały hołd dostojnikowi kościoła i zapraszały go do zwiedzenia cerkwi. Zaproszenia te ks. biskup przyjmował chętnie i w przejeździe przez powiat sokalski zwiedził dwanaście cerkwi, witany najserdeczniej przez ks. parochów ruskich. Do Sakramentu bierzmowania przystąpiło w pow. sokalskim przeszło 10,000 osób.

— **Wystawę obrazów Henryka Siemiradzkiego** otwartą dnia 6 maja a zamkniętą 10 czerwca b. r., zwiedziło za wstępem po 50 ct. 104, po 30 ct. 1199, po 15 ct. 3561, (dla uczniów) po 10 ct. 350 osób. Nadto rozdano biletów bezpłatnych 300. Ogółem więc zwiedziło wystawę 5514 osób.

— **Fundacya Kazimierza Prus Pełtryczyna.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tej fundacyi dla kształcącej się młodzieży polskiej, za rok 1887 wykazuje: A) Dochody: 1) Zapas początkowy 298 zł. 1½ ct. gotówką, 111.468 zł. 17 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 5023 zł. 50 ct. gotówką; 3) gotówka za spieniężone efekta 13 zł. 17 ct.; 4) efekta zakupione 200 zł.; 5) zwrot nadpłaconego stypendyum 50 zł.; 6) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 181 zł. 33 ct.; suma dochodów 5566 zł. 1½ ct. gotówką, 111.668 zł. 71 ct. efektami. B) Wydatki: 1) Stypendya 4191 zł. 69 ct.; 2) drobne wydatki administracyjne 10 zł. 62½ ct.; 3) gotówka wydana na zakupno efektów 194 zł. 50 ct.; 4) efekta spieniężone 13 zł. 17 ct.; 5) gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 181 zł. 33 ct.; suma wydatków 4578 zł. 14½ ct. gotówką, 13 zł. 17 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1887 roku 987 zł. 87 ct. gotówką, 111.655 zł. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym i po strąceniu należących należności biernych okazuje się w majątku fundacyi przyrost w gotówce 806 zł. 53½ ct., przyrost w efektach 186 zł. 83 ct.; zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 993 zł. 36½ ct.

— **Jarmark na rzecz kolonii wak. żeńskie.** W skład komitetu zajmującego się urządzeniem po jutrze w sobotę, jeżeli pogoda dopisze, o 4 po południu „jarmarku“ na górze Zamkowej, wchodzą następujące, uproszone razem do rozprzedaży przedmiotów jarmarcznych, panie: starościna Kosińska, Sklepińska, Niedziałkowska, Zacharyewiczowa, Zdańska, Stella-Sawicka, Zagórska, Sawczyńska, Poh, Wechslerowa, Makusch i panie: Baranowskie, Moraczewska, Schaffowa, Frankowa, Majewska, Reussówna, Biesiadcka, Michalska, Swisterska. Getritzowa, Dąbrowska, Walichiewiczowa, Mozyńska, Burzyńska, Stachowiczowa, Pysznikówna i Zimowa; Szczepanowska, Kozłowiecka i Teodorowiczowa. Zabawa w ogóle zapowiada się świetnie i bezwątpienia ściągnie w sobotę tłumy publiczności na uroczą górę Zamkową, ileż stan barometru pozwala wróżyć najpiękniejszą na ten dzień pogodę.

— **Kapela wojskowa pułku p. nr. 15** grać będzie dziś, we czwartek, przed pałacem Namiestnikowskim, a kapela pułku p. nr. 80, jutro, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Początek ogodzinie 6 wieczór.

— **Resursa urzędnicza** urządzi w niedzielę, dnia 17 b. m., zabawę ogrodową dla swoich członków i ich rodzin na Strzelnicy miejskiej. Początek zabawy o godzinie 5 po południu. W skład zabawy programu wchodzi: koncert muzyki wojskowej, produkcje dwunastki „Echo“, wyścigi, humorystyczne monologi, obrazy z żywych osób układu artysty p. Baracza, gry towarzyskie, tańce i t. d. Członkowie „Resursy“ mają na tę zabawę wstęp wolny (za okazaniem karty legitymacyjnej). Odnaki wstępu dla najbliższej rodziny członków po 15 ct. dla dalszych krewnych po 20 ct. a dla gości poleconych 30 ct. od osoby, wydawane będą w niedzielę przy wejściu do miejsca zabawy od w pół do 5 począwszy. Dzieci członków „Resursy“ do lat 10 mają w towarzystwie rodziców wstęp wolny. Chorażew wywieszona na balkonie lokalu „Resursy“ oznajmi odbycie się zabawy. W razie niepogody odbędzie się zabawa w następną niedzielę.

— **Szajka złodziei.** W nocy na 29 i 31 maja, oraz na 8 b. m., dokonano tu za pomocą włamania się przez okna, większych kradzieży, mianowicie u p. Augusta Kutschenreitera, w kostnicy głów. szpitala (na 100 zł.), u p. Józefa Stabkowskiego pod l. 57 przy ul. Zielonej (na 340 zł.), i u p. Lucyana Tołoczki pod l. 73 przy ul. Zielonej (na 55 zł.) Policja śledząc gorliwie za znanym specjalistą w podobnych kradzieżach, Janem Sobusiem, karany już czterokrotnie za zbrodnicze i tyleż razy za mniejsze kradzieże, przytrzymała go dnia 10 b. m. w posiadaniu rozmaitych z kradzieży pochodzących rzeczy. Skonstatowano przymet że Sobus ukrywał się u małżonków Pauliny i Józefa Tychowiczów, zarobników na Snopkowie, którzy już także kilkakrotnie za kradzieże byli pociągani. Dalsze dochodzenia okazały, iż Sobus dokonał wszystkich powyżej wspomnianych

kradzieży i że skradzione rzeczy Tychowicz nabywali od niego za bezcen. Całą tę trójkę oddano do sądu kraj. kar.

— **Klacz maści karej, z gwiazdką** na czole, zabiegła tamtej nocy na podwórze Wojciecha Kapuścińskiego pod l. 84 w Kleparowie gdzie ją może właściciel odebrać.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 18°C., niebo prawie czyste, powietrze mierne wilgotne, pogodnie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +17.8°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +25.0°C., najniższa temperatura była w nocy +8.7°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 763 mm.

— **Podwójna uroczystość rodzinna** odbyła się d. 10 b. m. najpierw w kościele parałalnym w Zakliczynie, a następnie w domu pp. marszałkowskiego bar. Gostkowskich w Łusławicach dolnych, mianowicie srebrny ślub rodziców, oraz ślub i wesela córki. Rozrzucającą, a zarazem uroczystą był widok licznej orszaku weselnego, na którego czele postępowała zaona i ogólnym szacunkiem ciesząca się para rodziców panny młodej szacunkiem, którego najlepszym jest dowodem, że marszałek bar. Floryan Gostkowski trzecią już kadencją piastuje godność marszałka pow. brzeskiego. Przystępowali oni do błogosławieństwa kościelnego po 25-letniem najszczęśliwszem pożyciu małżeńskim, z rozjaśnionem obliczem, bo też tuż za nimi przystępowała do ołtarza uroczą córką, którą w dniu tym poślubił p. Władysław Artwiński, obywatel ziemski, syn Władysława i Maryi z Wódczyńskich. Błogosławieństwa kościelnego udzielił obydwoim parom, po bardzo pięknej i rozrzucającej przemowie ks. infułat Rybarski, z Tuchowa, w asystencji licznych duchownych, poczem całe grono weselne w kilkudziesięciu powozach udało się do domu pp. bar. Gostkowskich, gdzie ich podejmowano z całą staropolską serdecznością i gościnnością; oehoczo bawiono się aż do rana.

— **β-Szpitalik dziecięcy w Iwoniezu.** Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, że już w bieżącym sezonie otwartą zostanie w zakładzie kąpielowym w Iwoniezu, filia lwowskiego szpitala dziecięcego imienia św. Zofii, a to dzięki zarówno zabiegom dyrekeji rzeczonoego szpitala, jak i szlachetnej ofiarności właściciela Iwonieza hr. Michała Załuskiego. Na mocy zawartego między obydwoima stronami układu, odstąpił p. hr. Załuski bezpłatnie na lat dziesięć budynek szpitalny w Iwoniezu na pomieszczenie chorych dzieci; zobowiązał się dostarczać bezinteresownie co rocznie po 6 sągów cztero-metrowych drzewa opałowego, a nadto, za skromnem ryczałtówem wynagrodzeniem, ofiarował jedną z łazienek na użytek szpitalika wraz z biletami na tyle kąpeli ile ich w ciągu pory leczniczej okaże się potrzeba. Nie dość na tem, idąc dalej w swej filantropijnej ofiarności, koszt obsługi kąpielowej przyjął hr. Załuski na siebie. Tak więc, dzięki temu szlachetnemu mężowi, którego wzorowy zakład kuracyjny święci w tym roku 50-letni jubileusz dobrze zarobionej sławy leczniczej, działwa szpitalikowa znajdzie w Iwoniezu to wszystko, co jej do odzyskania sił i zdrowia okaże się potrzebnem. Kto zaś wie, ile to dzieci epidemicznej dziś niemał pomiędzy działwą naszą choroby, ten z pewnością z uczuciem wdzięczności zapisze w sercu czyn hr. Załuskiego.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie łańcuckiem: gmina Przedmieście 7 zł., Rogóżno 3 zł. 81 ct., Krzemienia 3 zł. 9 ct., Rozbóć 5 zł., Wulka niedźwiecka 4 zł., Krzemczowice 5 zł. 80 ct., Hadle kańcz. 2 zł. 34 ct., Siedleczka 5 zł., Łańcut 10 zł., Ujezyna 2 zł., Dębów 7 zł., Sietesz 20 zł. 64 ct., Dębina 60 ct., Dembno 8 zł. 60 ct., Laszczyn 2 zł. 50 ct., Strazów 2 zł. 13 ct., Gać 13 zł., Zuklin 2 zł. 90 ct., Medynia 10 zł., Maczkówka 2 zł., Studzian 4 zł., Brzoza król. 8 zł. 70 ct., Koenigsberg 3 zł., Zołynia wieś 10 zł. 50 ct., Ostrow 5 zł. 90 ct., Rada pow. łańcucka 25 zł.;

w starostwie jaworowskim: H. Lewicka 10 zł., S. Brzezina 1 zł., ks. M. Lityński 2 zł., g. k. parafianie w Porudnie 1 zł. 50 ct., gmina Przyłbice 5 zł., Załusze 9 zł. 50 ct., Nabaczów 5 zł., Wola starzyska 3 zł., Muzyłowice 3 zł. 30 ct., Jazów stary 7 zł., Olszanica 3 zł. 2 ct., g. k. parafianie w Trościancu 5 zł. 58 ct., ks. M. Latoszyński 1 zł.

(C. d. n.)

— **Wycieczka tarnopolskiego „Sokoła“.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Tarnopolu urządzi w niedzielę, dnia 17 b. m. wycieczkę do Gajów wielkich. Program: O godzinie 2 po południu zgromadzą się uczestnicy w ogródku spacerowym, naprzeciw budynku sądowego. Zamówione podwoje czekać będą wzdłuż Pańskiej ulicy. O godzinie w pół do 3 odjazd do Gajów. Pobyt w lesie wypełnią zaba-

wy towarzyskie: tańce, strzelanie do celu z flobertów o nagrody, wyścigi piesze o nagrody z totalizatorem dla pań, śpiew chóru „Sokoła“ rozmaite inne rozrywki. Podczas zabawy przegrywać będzie muzyka miejska. Powrót podwodami i pieszo, przy pochodniach z muzyką. W wycieczce brać mogą udział tylko członkowie „Sokoła“ z rodzinami i osoby przez członków wprowadzone. W razie niepogody odbędzie się wycieczka w następną niedzielę.

— **W sprawie pomnika Mickiewicza** dowiaduje się *Czas*, że odbyło się d. 12 bm posiedzenie komisji artystycznej. Pp.: J. Matejko, M. Sokołowski i K. Przewdziecki zebrałi się w willi hr. H. Krasieńskiego, i zajęli się przedewszystkiem studjum nad figurą Mickiewicza. P. Rygier przystąpi do stworzenia figury nieco odmiennie na zasadzie porozumienia z komisją artystyczną.

— **Rzadka operacja.** Przed pięciu dniami na klinice położniczej prof. dra Madurowicza w Krakowie, już po raz drugi w tym roku szkolnym, dokonał asystent tejże kliniki, dr. St. Braun cięcia cesarskiego na karlię, w obecności dra Madurowicza, z bardzo pomyślnym skutkiem tak dla matki jak i dziecka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mödling pod Wiedniem, emer. generał-porucznik Otto hr. Hartlieb, właściciel pułku artylerji nr. 13, komandor orderu Leopolda i w. i. przeżywszy lat 69.

W Berlinie członek pruskiej Izby panów dr. Fryderyk Farenheit, licząc lat 72.

— **Tragedya w Paryżu.** Hérriet, właściciel znanego magazynu du Louvre, o którym doniósł wczoraj telegram, że strzelił do swojej żony, miał się dopuścić tego czynu z zazdrości, ponieważ podejrzewał żonę o stosunek miłosny z Bonlangierem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy. *) Dnia 14 czerwca 1888 r.

Lwów, pszenica 6-20 do 6-85, żyto 4-40 do 4-75, jęczmień browarny 4- do 5-50, owies 4-30, do 4-80, groch 4- do 10-; wyka 4-50 do 5-; rzepak 9-75 do 10-30, lniańska —, konieczyna czerwona 24- do 35-; konieczyna biała 20- do 30-; konieczyna szwedzka 30- do 36-.

Tarnopol, pszenica 6-10 do 6-75, żyto 4-20 do 4-75, jęczmień browarny 4- do 4-75, owies 4-30, do 4-70 groch 4- do 9-50, wyka 4-30 do 4-75, rzepak 9-60 do 10-30, lniańska —, konieczyna czerwona 17- do 36-; konieczyna biała 30- do 36-; konieczyna szwedzka 30- do 35-.

Podwołoczyska, pszenica 6- do 6-75, żyto 4-05 do 4-50, jęczmień 3-75 do 4-95, owies 3-60 do 4-; groch 3-75 do 9-; wyka 4-50 do 5-; rzepak n. 9-50 do 10-15, lniańska — do —, konieczyna czerwona 28- do 33-; konieczyna biała 30- do 36-; konieczyna szwedzka 28- do 35-.

Czerniowce, pszenica 6-30 do 7-; żyto 4-30 do 4-80, jęczmień 4-20 do 5-30, owies 3-60 do 3-90, groch 4-40 do 9-; wyka 4-10 do 4-80, rzepak 9-40 do 10-; lniańska — do —, konieczyna czerwona 18- do 34-; konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20- do 30-.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5- do —55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbioru. Okowita gotowa za 10-000 litrów pro. loco Lwów 24-50 do 25- zł.

Uspokobienie spokojne. Transakcyi mniej.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewicz Rudolf postanowił z czystego dochodu, osiągniętego z dzieła „Austro-Węgry w słowie i obrazach“, który już w samej Austrii wynosi przeszło 80.000 zł. utworzyć fundacyę Swego imienia na rzecz niezamożnych uczniów tych wszystkich krajów, które są opisane w tem dziele.

Najdost. Arcyks. Ludwik Wiktor udał się na pobyt letni do K'essheim.

P. prezydent Ministrów hr. Taaffe udaje się w sobotę 16 bm. do dóbr swoich w Ellischau na dni dziesięć

Pogłoska, jakoby poseł hr. Agenor Gołuchowski miał być przeniesiony z Bukaresztu do Paryża, nie ma podstawy.

Prowincjonalny Synod greckokatolickiego duchowieństwa trzech dycezyj w Galicji zbierze się w jesieni bieżącego roku we Lwowie. Ks. metropolita Sylwester Sembratowicz, jak stwierdza *Moniteur de Rome*, otrzymał już od Ojca św. upoważnienie do zwołania Synodu.

Czas pisze: Jak się dowiadujemy, mowa pana Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, w Izbie panów, przy rozprawie końcowej nad ustawą spirytusową, świetnie miała powodzenie i zaliczoną została do najszcześniejszych, a tak licznych powodzeń krasomówczych p. dr. Dunajewskiego. Po jej zakończeniu liczny zastęp parów składał ministrowi powinszowania.

Dzienniki czeskie dowiadują się, iż klub czeski zamierza w miejsce hrabiego Clam Martinitz postawić kandydaturę hrabiego Fryderyka Kinsky'ego na krzesło pierwszego wice-prezydenta Izby deputowanych. Z innej strony jednak poruszono myśl pozostawienia tego stanowiska opozycji.

Według *Politik*, Sejm krajowy mają być zwołane we wrześniu, a większa ich część będzie obradować około czterech tygodni. Rada państwa zbierze się prawdopodobnie w drugiej połowie października.

Prezes gabinetu Tisza, jak donosi *Budap. Corr.*, zamierza już w dniach najbliższych, skoro tylko zajdzie przerwa w obradach komisji delegacyjnych, odpowiedzieć w Izbie deputowanych na ostatnie trzy interpelacje, skierowane doń w sprawie wystawy paryskiej. Równocześnie odpowie minister, hrabia Szechenyi, na interpelacje w kwestyi reskryptu, przesłanego Izbie handlowym.

Węgierska Izba dep. rozpocznie swe ferye prawdopodobnie w najbliższą sobotę.

W doniesieniach o stanie zdrowia cesarza Fryderyka przebiega się silny niepokój o najbliższą przyszłość. Bliższe szczegóły podajemy na innym miejscu.

Kreuzzeitung podaje jeszcze kilka ciekawych szczegółów o zajęciach, które poprzedziły dymisyę p. Puttkamera. Ustąpienie tego ministra życzone sobie na dworze cesarskim oddawna. Kanclerz usłyszał to także na audyencji, jaką miał u cesarza d. 5 czerwca. Ks. Bismarck radził wówczas usilnie, by się powstrzymano ze zrealizowaniem tej myśli, a to dla tego, ażeby dymisyę p. Puttkamera nie wydała się następstwem ataków ze strony partji wolnomysłnej. Kanclerz opuścił zamek Friedrichskron w przekonaniu, że dymisyę p. Puttkamera jeszcze teraz nie nastąpi, że ustawa wyborcza zostanie sankcyonowaną bez zastrzeżeń i że później ukaże się reskrypt cesarski w sprawie wyborów. Zupełnie niespodzianie dowiedział się ks. Bismarck od p. Puttkamera o liście cesarza i jego ustąpieniu. Że tak było w istocie, przekonywa nas o tem fakt, iż kanclerz starał się jeszcze tego samego dnia, jakkolwiek napróżno, o posłuchanie u cesarza.

Conservative Corr. uważa ciągle jeszcze za możliwe przesilenie kanclerskie i ustąpienie całego ministerstwa.

Wedle depeszy z Bukaresztu, król Karol zwiedził szczegółowo fortyfikacje naokoło stolicy. Towarzyszyli mu agenci wojskowi wszystkich państw prócz francuskiego i rosyjskiego a oprowadzali dwaj oficerowie niemieccy: Müller, nowy *attaché* wojskowy, i Schumann, reprezentant fabryk w Magdeburgu, które dostarczają wież pancernych. Müller wypracował plan fortyfikacji linii Seretu i Prutu, dla których także z Magdeburga zamówiono płyty pancerne.

Pol. Corr. donosi ze Skutari d'Albania o wzmagającym się wzburzeniu szczepu Miryditów. Rozboje i zemsta krwawa (*vendetta*) są tam na porządku dziennym. Władze tureckie nie są w stanie zapobiedz zakładaniu porządku publicznego. Jeżeli Porta nie wystąpi energiczniej, łatwo może przyjść do rozruchów.

Kreuzzeitung dowiaduje się, że ambasador Nelidow napiera na W. Portę nie tylko o zapłatę zaległych rat kontrybucyj, ale i procentów zalegających w sumie 22 milionów.

Równocześnie miał zaproponować p. Nelidow W. Portę w drodze prywatnej przekazać Rosyji Trebizondę tytułem czasowego zastawu na pokrycie zalegających rat kontrybucyj wojennej.

Przybyło do Konstantynopola wielu wychodźców bułgarskich, wydałonych świeżo z Serbii za knowania przeciw rządowi bułgarskiemu.

Ruch wyborczy we Francji w departamencie Charente, który rozpoczął się rzezywiście w d. 9 b.m., ma już swoją historję wiele burzliwą. Po tryumfach Dérouta w miejscowościach podrzędnych fabrycznych, spotkał się kandydat boulanżowski w Angoulême z przeciwnikami swymi. Na ulicach przyszło do zaburzeń, do bójki, do formalnej w końcu walki pomiędzy rzeszami ulicznymi, wśród których podnosiły się sprzeczne okrzyki: „prez z Boulangerem“ i „niech żyje!“ Sceny te zakończyły się wieczorem krwawo w olbrzymiej sali koncertowej, gdzie mówić chciał równocześnie Hubbard i Dérouta. Hubbard, przewodniczący i Dérouta, musieli uchodzić, gdyż laski, kapelusze i noże nawet zaczęły latać w sali. Nakoniec o 10 wieczór przybył komisarz policji, sędzia pokoju z policją i w imieniu prawa zamknął posiedzenie.

Z Paryża donoszą, że prezes gabinetu, Floquet, uda się w sobotę do Marsylii dla wzięcia udziału w uroczystościach tamtejszych, i przy tej sposobności wygłosi mowę.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Coiresp.*: Wiarogodne doniesienia z Massawy mówią o niezmiernie trudnem wewnętrznym położeniu Abissynii. Zapanowało wielkie rozjątrzenie przeciw Ras Aluli, któremu przypisują główną winę niepowodzenia wyprawy w kwietniu przeszłego roku i ogromne straty ludzi i bydła pociągowego w armii. Całe oddziały zbiegów abissyńskich, z bronią w ręku, zgłaszają się do włoskich pozycji i za przyczynę zbiegostwa podają głód i nędzę, która panować ma w całym kraju.

Prezes gabinetu, Crispi, który wyjechał do Neapolu, ma za powrotem do stolicy udać się do jednej z francuskich miejscowości kąpielowych, prawdopodobnie do Contrexville. Podczas jego niebytności w Rzymie, sprawy zagraniczne załatwiać będzie podsekretarz Damiani.

Izba deputowanych sankcyonowała nadanie obywatelstwa włoskiego Kossuthowi, a to uwzględniając jego przeszło trzydziestoletni pobyt we Włoszech.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Serajewo, 14 czerwca. Najd. Cesarzewiczowstwo zwiedzali wczoraj różne kościoły, meczety i o sobliwości. Podczas zwiedzania wielkiego meczetu Ghazi Chousresbeg, gdzie byli zgromadzeni wszyscy mahometanie, wygłosił starszy ulema modlitwę, w której dziękował za przychylną opiekę mahometanom świadczoną.

Podczas obiadu, na który otrzymali zaproszenie także konsulowie, Najd. Cesarzewicz wniósł toast na cześć Najj. Pana, a zebrani z zapałem wtórowali okrzykowi „Niech żyje!“ Wieczorem odbył się korowód z pochodniami. Całe miasto jaśniało rzesistą illuminacją.

Wiedeń, 14 czerwca. (Tel. pryw.) Najd. Arcyksiężna Józefa powróciła już całkowicie do zdrowia i odjechała dzisiaj z Berna na dłuższy pobyt do Reichenau.

Wiedeń, 14 czerwca. (Tel. pryw.) Według *Fremdenblattu* otrzymał szef sekcji w Ministerstwie oświecenia, hr. Artur Enzenberg, godność tajnego radcy.

Wiedeń, 14 czerwca. (Tel. pryw.) Rokowania w sprawie traktatu handlowego Austrii ze Szwajcaryą nie przyniosły dodatniego rezultatu. Delegaci szwajcarscy odjeżdżają dzisiaj z powrotem, celem zdania sprawy swemu rządowi. Spodziewają się, iż uda się zawrzeć traktat do listopada i usunąć różnice co do cel.

Peszt 14, czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Delegacji węgier-

skiej oświadczył p. Minister wojny, gen. Bauer, na różne zapytania; Nowa organizacja nie jest zamierzona, a tylko pojedyncze, na wypadek mobilizacji przewidziane formacje mają być przygotowane już w czasie pokoju przez ustawienie kadr. Idzie tu o to jedynie, aby zastosować w praktyce i przygotować na wypadek operacji istniejące tylko na papierze zarządzenia. Niektóre wydatki, należące właściwie do *ordinarium*, zostały dla tego prelininowane w *extraordinarium*, iż nikt nie może przewidzieć stanu rzeczy, jaki będzie z końcem r. 1889, a być może także, iż nie zajdzie już wówczas potrzeba kontynuowania pomienionych zarządzeń.

Powiększenie liczby oficerów jest niezbędne ze względu na to, iż tylko mały procent oficerów zawodowych przypada na pododdziały (*Unterabtheilungen*) w razie mobilizacji, a w kilku dniach, wyznaczonych dla dokonania mobilizacji, niepodobnaby było zaradzić niedogodnościom. Z tego też powodu należy, zwłaszcza wśród obecnych stosunków, poczynić w czasie pokoju, co wydaje się potrzebnem. P. Minister zapewnił, iż powołaną zostanie tylko rzeczywiście konieczna liczba oficerów. Co się tyczy oszczędności administracyjnych i decentralizacji systemu dostaw, to zarządzone w tej mierze studia nie zostały jeszcze zamknięte. Minister jednak, idąc za przykładem swych poprzedników, starać się będzie pogodzić pogotowie wojska z finansowem położeniem państwa.

Nazapytanie del. Wahrmana oświadczył p. Minister wojny, iż mobilizacja byłaby możliwą w każdym miesiącu i bez nowych zarządzeń, rozwój jednakże sił wojskowych nakłada na zarząd wojenny ciągle nowe obowiązki.

Wśród dyskusji nad odpowiedziami, odnoszącymi się do zeszłorocznych rezolucyj, referent wyraził życzenie, aby w zakładach wojskowych poświęcano więcej uwagi nauce języka węgierskiego, chociaż w tej mierze jest bez zaprzeczenia pocieszający postęp.

P. Minister oświadczył, iż bardzo mu zależy na wyjaśnieniu stosunku obu języków, aby o ile możliwości jak najwięcej oficerów mówiło po węgiersku, lecz zarazem aby Węgrzy nabyli dokładnej znajomości języka służbowego. W szkołach kadeckich stwierdzono wielkie postępy. Przy zamierzonej rewizji planu nauk zarząd wojskowy postara się o to, by więcej czasu poświęcano pielęgnowaniu języka węgierskiego.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad rezolucją w sprawie decentralizacji dostaw. Pan Minister ponowił zapewnienie, iż kwestya ta jest przedmiotem wyczerpujących studiów. Wobec dzisiejszego położenia nie można zgodzić się na zasadnicze zmiany systemu dostaw; skoro jednak tylko stosunki na to zezwolą, zostaną poczynione pozytywne propozycje.

Szef sekcji Lambert zawiadomił, iż kroki wstępne dla wypowiedzenia istniejących kontraktów doznały przerwy skutkiem zaszytych w grudniu stosunków, a zarząd wojskowy widział się zniewolonym utrzymać w mocy dotychczasowe kontrakty. Sprawa ta zostanie w swoim czasie załatwioną w porozumieniu z obu Rządami Monarchii.

Komisya wybrała ostatecznie komitet ściślejszy, któremu udzieli pan Minister odnośnych szczegółowych wyjaśnień.

P. Minister wojny motywuje dalej szczegółowo większe zapotrzebowanie w kwocie $1\frac{1}{10}$ miliona jako nieodzowne następstwo dalszego rozwoju reorganizacji wojskowej; poda-

je liczbę oficerów, potrzebną na wypadek mobilizacji, oświadczaając przytem, iż w tym wypadku oficerowie rezerwowi dostawiają największego kontyngensu. Pan Minister wyraża nadzieję, że w najbliższej przyszłości tytuł ten nie będzie zawierał żadnych nowych żądań. O powiększeniu konnicy nie ma mowy; odnośne sztaby dywizyjne będą urządzone przy istniejących już dywizjach.

Prezydent ministrów, Tisza, czyni uwagę w odpowiedzi na wywody kilku mówców, iż były minister wojny oświadczył wprawdzie, że uzbrojenie wojska nie było nigdy tak zupełne jak wówczas, lecz nie powiedział tego, iż do rozwoju armii nigdy niczego więcej nie będzie potrzeba. Że pomiędzy zapytowaniami obu ministrów wojny nie ma żadnej różnicy, wypływa już z faktu tego, że przedłożony preliminarz wypracowany został przez byłego ministra wojny. Nowe zarządzenia uzasadnione są nieustannym rozwojem dalszym. Jeżeli ewentualny nasz nieprzyjaciel zdoła zmobilizować szybciej swe wojska, to wynika ztąd i dla nas obowiązek stworzenia spotęgowanej szybkości mobilizowania.

Po przemowie Ivanki w duchu Tiszy, odroczone posiedzenie do dnia następnego wieczór.

Komisya finansowa Delegacji węgierskiej przyjęła preliminarze ministerstwa finansów, trybunału rachunkowego i dochodów celowych bez zmiany.

Komisya finansowa Izby deputowanych przyjęła modyfikacje co do podatku spirytusowego, uchwalone przez Izbę magnatów.

Budapeszt, 14 czerwca. (Tel. pr.) *Budapester Correspondenz* donosi, że hr. Juliusz Andrassy złożył ze względu na stan zdrowia mandat do Delegacji, i że na jego miejsce został powołany, jako zastępca, margrabia Edward Pallavicini.

Tenże dziennik donosi, że ustawa o kontyngensie do podatku spirytusowego przyjdzie jutro pod obrady w węgierskiej Izbie deputowanych i zostanie natychmiast przedłożoną Izbie magnatów. Można więc spodziewać się rychłego sankcyonowania ustawy. Ustawa o zamknięciu granicy stanie się obowiązującą zaraz, zaś ustawa o podatku od 1 września 1889 r.

Sprawozdania o zasiewach w Węgrzech zapowiadają zbiory średnie.

Poczdam, 17 czerwca. Według wydanego dzisiaj biuletynu, stan zdrowia cesarza Fryderyka pogorszył się znacznie (*wesentlich*) od wczorajszego wieczoru. Siły upadają.

Madryt, 14 czerwca. Królowa regentka przyjęła dymisyę całego gabinetu i poruciła Sagaście utworzenie nowego ministerstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 14 czerwca 1888, godzina 10 ma 31. Akcje kredytowe 283.50, anglo-aust. 106.75, Unionbank 199.—, kolej Karola Ludwika 201.—, Południowa —.—, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —.—, do —.—, $4\frac{1}{2}$ pr. listy zastawne banku krajowego 92.—, —.— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleon-dor 10.02.50, rubel papierowy —.—. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 13 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 26.25 do 26.50 zł., Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wiośnię.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pociąg mieszany, o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mieszany.
Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pociąg mieszany, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 14 czerwca 1888.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Ostrowski z Rosyji, K. hr. Lubieński z Krakowa, M. hr. Dzieduszycki ze Sambara.

Hotel Francuski

Pp. dr. W. Kozłowski z Krakowa, dr. A. Rybicki z Rzeszowa, W. Segall ze Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. K. Potworowski z Ujścia, W. Leceżyński z Rymanowa, B. Kapliński z Korcowa, K. Popowicz z Zółtaniec.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specjalnych studiów w zakresie dentystryki w klinikach dentystrycznych w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystryczne przy placu Maryackim L. 10, i ordynuje od godz. 10 rano do 6 wieczór

Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozświeclającego (Lustgas). 330
Sztuczne zęby przysposabia na złocie, kauczuku itp.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 czerwca 1888.

	placę żądają walutę austr.	zfr. et.	zfr. et.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200 75	204	—
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	213	216	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98 20	99 30	—
" " 5 pr. w. a.	—	—	—
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	100 50	101 80	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los 51 l.	92	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 20	101 75	—
" " 4 pr. w. a.	—	95	—
" " 5 pr. los. w 37 l.	100 60	101 75	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	—	92	—
" " 4 1/2 pr. " " 52	93 40	94 40	—
" " 4 pr. " " 56	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—
4. Obligacje za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102 50	103 65	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	99 50	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji	—	105	—
Pożyczki kr. r. 1873 po 6 pr. w. a.	99 50	90 60	—
Pożyczki kr. r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	—	90 50	—
5. Losy miasta Krakowa	—	35 50	—
Stanisławowa	—	—	—
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 85	5 95	—
Dukat cesarski	5 89	5 99	—
Napoleonodor	9 98	10 06	—
Półimperiał	10 32	10 42	—
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50	—
" papierowy	1 29	1 11	—
100 marek niemieckich	61 75	62 35	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 czerwca 1888.

1. Dług państwa. placę żądają

Jednolity dług państwa w banknot. naj-lisopad	79.30	79.50
lut-y-sierpień	79.30	79.50
Jednolity dług państwa w srebrze sty-czeń-lipiec	80.95	81.15
kwiecień-październik	81.25	81.45
Losy z r. 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.40	132.80
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.75	138. —
" " 1869 po 100 zł. w. a. 5 pr.	141.50	142. —
" " 1864 po 100 zł. w. a.	166.25	166.50
" " 1864 po 50 zł. w. a.	165.50	166. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zast. dom. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	94.20	94.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.10

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Czech	109.50	—
Bukowiny	102. —	103. —
Galicyi	102.50	103. —
Niższej Austrii	109.25	—
Siedmiogrodu	104.75	105.29
Węgier	105.40	106.10

3. Akcje.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.25	108.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.50	284.75
Niższ. austr. tow. osk. po 500 zł.	500. —	502. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i pr. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864. —	866. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. 378. —	380. —	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2550. —	2525. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.75	202. —
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. w. a.	213.75	214.25

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	224.75	225. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.25	84.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161. —	161.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	127.50	128. —
" " premie po 3 pr.	103.75	103.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—	—
" " w 20 l. 7 pr.	99. —	97. —
" " w 36 l. 5 1/2 pr.	99. —	91. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	92.90	—
" " po 5 pr.	109.50	101. —
" " po 5 pr. w	100.50	101. —
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	92. —	92.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	98.50	99. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—	—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	102.40	102.75
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.25	101.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.20	98.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	102. —	102.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
" " po 100 zł. w. a.	102.20	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emit. z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99. —	99.26
atto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99. —
Rol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1854	79.70	80.10
" " z r. 1864	88.50	89.50
" " z r. 1868	—	—
" " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.30

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	130. —	130.40
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	118. —	119. —
Kogelndorfa po 10 zł. m. k.	31. —	—

WIEDZIE NIK U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. 5746 (3697 2—3)
Samborski ek. sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie Jana Turzkiego przeciw Jakubowi Stankiewiczowi i leżące masie spadkowej Maryi Stanczykiewiczowej o ściąganie sumy 675 zł. w. a. z pn. odbędzie się w biurze drugiego tegoż sądu na pierwszym pięttrze dnia 13 lipca i 17 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacja do dłużników Jakóba Stanczykiewicza i leżące masy spadkowej sp. Maryi Stanczykiewiczowej należące realności pod l. k. 160 w Waniowicach powiatu Samborskiego położonej wykazem hipotecznym l. 703 objętej za na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania 1260 zł. w. a. na drugim terminie także niżej ceny tej sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 126 zł. w. a. w gotówce — książeczkach kasy oszczędności albo też w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych a to według kursu ostatniego w dniu odbicia licytacji w urzędowej gazecie lwowskiej notowanego złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze tegoż sądu przejrzeć lub odpisać wolno.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, Katarzynę z Pohoreckich Zbijewską, Antoniego Zbijewskiego, Salomeę ze Zaleskich Zbijewską, Barbarę z Sozańskich Grabowską, Femę z Siemaszów Sozańską, Michała Kakowskiego niemniej też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 11 lutego 1888 do tabuli weszli, lub któryby uchwała ta lub późniejsze uchwały w tej

sprawie z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły do rąk niniejszem ustanowionego kuratora adwokata dra Kohna z zastępstwem adwokata doktora Witza w Samborze.

Sambor, 29 maja 1888.

L. 5715. (3719 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 279 zł. i rat amortyzacyjnych po 135 zł. z pn. miasta Sambara odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 109/20 dzielnicy lwowskiej w Samborze położonej dłużnika Michała Popiela wedle dom. III. pag. 230 1/2, n. 7. haer. własnej, protokołem de praes. 10 lutego 1887 l. 2384 na rzecz kasy oszczędności miasta Sambara pto 489 zł. w. a. z pn. ocenionej, w jednym tylko terminie 19 lipca 1888 o 10 godz. przedpołudniem, w tutejszym sądzie, a to niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 4000 zł. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 6459 zł. 75 ct. w. a.

Wadium 5 pr.

Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, kasę oszczędności miasta Sambara, Juliusza Szemelowskiego jako spadkobiercy Antoniny Kriegseisen, Bronisława Bukietyńskiego, Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe, Dawida Hopfingera, Herscha Rappaporta, Ludwika Marynowskiego, Helenę Marynowską, Jana Ruczaję, c. k. główny Urząd podatkowy w Samborze, c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu we Lwowie, wreszcie wszystkich tych

wierzycieli, któryby niniejsza uchwała, albo wcale, albo w niezbitym czasie doręczone być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 kwietnia 1888 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Witza z substytucją dr. Steuermana i przez edykta.

Sambor, 5 czerwca 1888.

L. 4436. (3718 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 85 w Lipnicy wielkiej na 500 zł. w. a. oszacowanej dnia 12 lipca, 14go sierpnia i 18 września 1888 o godzinie 10 z rana nie poniżej sumy równej pretensjom na takowej zabezpieczonym.

Wadium 50 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 18 września 1888 o godzinie 3 po południu.

Reszta warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 2go grudnia 1886 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 10 stycznia 1888.

L. 2427. (3676 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w dniu 19go lipca 1888 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądownym w bórze nr. 15 w celu ściągnięcia pretensji Antoniego Łukasza w kwocie 600 zł. z pn. publiczną sprzedaż realności Scheindli Rifki Teitelbaumowej pod l. 221 w Tarnopolu

lu położonej pod następującymi warunkami ułatwianiami:

1) Cena wywołania wynosi 1810 zł. 48 i pół ct.

2) Wadium 5 procent czyli 90 zł. 50 ct.

3) Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

4) Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

5) Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony adwokat dr. Leiblinger ze substytucją dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 26 maja 1888.

L. 2979. (3700 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi spółki pożyczkowej w Bełzie przeciw Chaimowi Józefowi dw. im. Jakterowi pto 86 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca i 20 sierpnia 1888, zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa licytacja ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 320 gminy Bełz objętego, dłużnika Chaima Józefa dw. im. Jaktera własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 690 zł. Wadium 69 zł.

Blizsze warunki licytacji, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Konstantego Rudnickiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 25 kwietnia 1888.

L. 25377 (3732 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacji gościńców państwowych w Nadworniańskim okręgu budowniczym na 3 letni okres czasu t. j. na lata 1889, 1890 i 1891 odbędzie się dnia 3 lipca 1888 w c. k. starostwie w Nadworniu rozprawa licytacyjna przez pisemne oferty.

Dotacja na r. 1889 wynosi:

a) Dla traktu Podbeskidzkiego 3130 m. sześć, w kwocie fiskalnej 5762 złr. 75 ct.
b) Dla traktu Delatyńskiego 2675 m. sześć, w kwocie fiskalnej 5193 złr. 2½ ct.

Blizsze warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, mogą być przejrane w wyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct i 5 pr. wadium z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrywane być mają, oferty zaś nie ułożone według przepisów, albo nie wniesione w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1888.

L. 8002 (3703 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1888 powyżej lub za cenę szacunkową zaś dnia 5 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 399 gminy kat. Kłuwince Ilka Wargatinka własnej, na rzecz Banku włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 9 rat po 17 złr. 65 ct. w. a. i reszty kapitału 263 złr. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadium 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego. Kopyczyńce, 23 marca 1888.

L. 3302 (3735 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 7 rat po 52 złr. tudzież reszty kapitału 711 złr. w. a. z pn. z pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 41 w Bekersdorfie położonej wykazem hip. 17 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużnika Jana Door własnej w drodze publicznej licytacji w dniu 12 lipca 1888 i 16 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1500 złr. i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 150 złr. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 21 lutego 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 15 kwietnia 1888.

L. 2128 (3722 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano dnia 10 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14-go sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 1. 606 gminy kat. Gliniany Leona Seniutowicza własnej, na rzecz Pawła Wareckiego pto 56 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadium 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Rudolfo Koerbera.

Gliniany, dnia 28 marca 1888.

L. 1192. (3730 1—3)

Sąd powiatowy w Żywiecu zawiadamia, iż w dniu 3-go lipca i 7 sierpnia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Antoniego Hainderka egzekucyjna licytacja realności dłużników Antoniego i Julianny Rączków stanowiących 2/4 części posiadłości wykazu hip. 1. 171 2/3 części posiadłości wykazu hip. 1. 172 i 2/16 części posiadłości wykazu hip. 1. 173 księgi gruntowej gminy Łodygowice.

Cena szacunkowa i wywołania 510 zł. 89 ct.

Wadium 52 złr.

Resztę warunków, wykazy hipoteczne i protokół oszacowania można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 5 maja 1888.

L. 11393 (3724 1—3)

W dniu 18 czerwca i 16 lipca 1888 o godzinie 3 po południu odbędzie się przymusowa licytacja realności wedle wykazu hip. 1. 160 księgi gruntowej Werchrata dłużnika Iwana Handza w połowie własnej pod nk. 379 w Werchracie położonej niein-tabulowanej celem zaspokojenia sumy 8 złr. z pn. na rzecz Michała Hnatiuka.

Cena wywołania 57 złr. 30 ct. wa.

Wadium 6 złr.

Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych i nieznanych ustanowiony pan Władysław Górka.

Reszta warunków w registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Rawa, 30 marca 1888.

L. 4898 (3725 1—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes wird kundgemacht dass zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Reich pto 58 fl. ö. w. s. Ng. die exekutive öffentliche Feilbiethung der sub. nr. 245 rep. 234 253 und 175 in Strzelbice gelegenen laut Hypothekausweis Nr. 12 der Katastralgemeinde Strzelbice dem Petro Szczurko gehörigen Realität hiergerichts am 28 Juni 1888 Vormittags 10 Uhr stattfinden wird. Der Ausrufungspreis beträgt 791 fl.

Vadium 5 pr. d. i 39 fl. 55 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen der Tabularextrakt, sowie, der Schätzungs-akt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Staremiasto, 28 August 1886.

L. 4681 (3727 1—3)

Dnia 2 lipca i 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem będzie realność lk. 20 w Staremiście Aleksandra Lenińskiego własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 250 złr. wa. z pn. na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania zaś na drugim także niżej tejże jednak nie niżej 400 złr. w. a. w drodze licytacji sprzedana.

Cena wywołania 600 złr.

Wadium 60 złr.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tutejszej registraturze przejrzyć. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 31 maja 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytację pozwalająca, lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 20 sierpnia 1886.

L. 3517 (3726 1—3)

Dnia 28 czerwca i 27 lipca 1888 o godzinie 9 przed południem zostanie celem zaspokojenia wierzytelności gminy Staremiasto 472 złr. wa. z pn. realność lk. 230 w Staremiście wedle Dom. III. pag. 196 u. 3 haer. Michała i Lucyi Dobruckich własna w drodze licytacji wyżej lub za cenę wywołania sprzedana.

Cena wywołania wynosi 604 złr. wa.

Wadium 60 złr. 40 ct.

Dalsze warunki licytacji i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrane. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 15 maja 1886 prawo hipoteki do realności lk. 230 w Staremiście nabyli, lub którym uchwała licytację pozwalająca lub też późniejsze uchwały nie zostałyby doręczone przez kuratora Maryana Władczyńskiego i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 1 listopada 1887.

L. 4098 (3626 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Aleksandrowi Kozłowskiemu w Krównikach o zapłacenie kwot:

reszty 4 raty z 1 sierpnia 1884, 22 złr.; 3 pr. zwłoki od 10 września 1886 do dnia zapłaty;

5 ratę z 1 lutego 1885, 60 złr.; 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1885 do dnia zapłaty;

6 ratę z 1 sierpnia 1885, 60 złr.; 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1885 do dnia zapłaty;

7 ratę z 1 lutego 1886, 60 złr.; 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1886 do dnia zapłaty;

8 ratę z 1 sierpnia 1886, 60 złr.; 8 pr. zwłoki z 1 sierpnia 1886 do dnia zapłaty;

9 ratę z 1 lutego 1887, 60 złr.; 8 pr. zwłoki z 1 lutego 1887 do dnia zapłaty;

10 ratę z 1 sierpnia 1887, 60 złr.; 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1887 do dnia zapłaty,

resztę kapitału pożyczkowego 1048 złr. 76 ct.,

przeprowadzona zostanie na dniu 13 lipca 1888 i na dniu 13 sierpnia 1888, każdym

razem o godzinie 10 rano w sądzie b. nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnych, lwh. 118 gminy Krówniki, lwh. 57 ks. gr. gm. Sielece objętych.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi przy pierwszej realności kwota 2530 złr. przy drugiej kwota 70 złr., wadium 10 pr. tej sumy.

Realności te albo obie razem, albo pojedynczo sprzedane zostaną.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze. Przemyśl, 24 marca 1888.

L. 3183 (3662 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności 1. 37 wyk. hip. 1. 287 gminy Budzanów objętej i całej wyk. hip. 1. 288 tejże gminy objętej Rozalii Onyszkiewicz własnej na rzecz Samuela Felinera pto 50 złr. z przyn.

Cena wywołania 211 złr.

Wadium 21 złr. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 23 maja 1888.

L. 3530 (3643 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach przeciw Chaimowi Spondre o 368 złr. wa. z pn. zawiadamia, iż d. 16 lipca i 20 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 1228 księgi gr. gminy kat. Brody objętego, na imię dłużnika Chaima Spondre zainstabulowanej z tem, iż na pierwszym terminie połowa ta ciała hipotecznego tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy w kwocie 795 złr 25 ct. wa.

Zakład wynosi 10 pr. tej sumy wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 października 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki na sprzedaż się mającej połowie ciała hipotecznego nabyli, lub którymby z innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem p. Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 8 marca 1888.

L. 4421 (3664 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w sądzie tymże dnia 18 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 108 w Krzywczu nad Sanem w okręgu tegoż sądu położonej na Pawła Podgórskiego zapisanej w celu zaspokojenia wierzytelności Przemyśkiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Zakład 35 złr. wa.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Pawła Podgórskiego, możliwych jego prawonabywców i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu nieznanych ustanowiony Artur Pędracki notaryusz w Dubiecku.

Wykaz hipoteczny akt oszacowania warunki sprzedaży rzeczowej realności są do przejżenia w tut. sąd. registraturze. Dubiecko, 3 grudnia 1887.

L. 4150 (3712 2—3)

Dnia 20 czerwca powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 18 lipca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod lk. 63 w Beletni położonej wyk. hip. 1. 318 tej gminy objętej Onufrego Tymczuka własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 6 rat po 5 złr. 89 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadium 15 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Szafer w Sniatynie.

Sniatyn, 27 kwietnia 1888.

L. 4703 (3701 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności 4500 złr. i 500 złr. na dobrach Bonowice Arnolfa br. Beessa własnych, na rzecz Mendla Reisnera i Markusa Steinera zainstabulowanych własnej, na zaspokojenie pretensyi Heszia Blumenfelda w kwocie 3500 złr. dnia 2 sierpnia i 3 września 1888 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej wartości nominalnej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 450 złr. a względnie 50 złr.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie zawiadamia sąd wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którymby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 kwietnia 1888 do tabuli weszli o ustanowieniu dla nich kuratorem pana Alojzego Schneidera w Dobromilu.

Dobromil, dnia 17 maja 1888.

L. 7616 (3705 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 lipca 1888 powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś dnia 8 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. 147 gminy katastr. Celejów Josia Schorr własnej na rzecz Wincentego Wojnarowskiego pto 500 złr. z pn.

Cena wywołania 2070 złr.

Wadium 207 złr.

Reszta warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego Kopyczyńce, 23 marca 1888.

L. 5109 (3704 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 4 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności 1. 75 według wyk. hip. 321 gminy kat. Chorostków Herscha Fuchs własnej na rzecz Alte Messie pto 120 zł. zpn.

Cena wywołania 235 złr.

Wadium 22 złr. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego. Kopyczyńce, 20 listopada 1887.

L. 6794 (3702 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1888 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 29 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 174 gminy kat. Chorostków Jana Broszczaka własnej na rzecz banku włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 12 rat po 13 złr. 33 ct. i reszty kapitału 162 złr. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadium 40 złr.

Reszta warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego. Kopyczyńce, 22 lutego 1888.

L. 2292 (3629 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Eliasza Wolfa w kwocie 33 złr z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4 lipca i 8 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 rano, ponowna egzekucyjna licytacja realności 1. w. h. 24 gm. Ofinów objętej, dłużnika Majera Lichtiga własnej.

Cena wywołania 330 złr.

Wadium 33 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Mika w Ofinowie. Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Żabno, 11 maja 1888.

L. 2447 (3651 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 3 rat po 15 złr. 94 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4 lipca i dnia 8 sierpnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności 1. w. h. 2 gm. Miechowie wielkie objętej, Franciszka i Józefa Kubasiów własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadium 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Gałęcki adwokat w Tarnowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Żabno, dnia 11 maja 1888.

L. 1915 (3615 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 190 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych a mianowicie: 1) całego ciała hipot. w Przegoninie położonego whl. 35 tudzież połowy ciała hipotecznego whl. 57 objętego w Przegoninie położonego własność Tymka Władki będącego 2) ciała hip. whl. 2 objętego Fecka Staszczaka własnego na dzień 25 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 210 złr.

Wadium 21 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 4 maja 1888.

L. 255. (3535 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Jabóba Gottfrieda celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 200 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. w Lutowskich położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Seinwla Deutsche własnej w dwóch terminach dnia 28 czerwca 1888 i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania stanowi kwota 1380 złr. w. a.

Zakład 138 złr. w. a.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Lutowiska, dnia 24 marca 1888.

L. 4097 (3625 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi Solnikowi w Nowosiółkach o zapłatę:

3 raty z 1 sierpnia 1884 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1884 do dnia zapłaty;
4 raty 1 lutego 1885 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1885 do dnia zapłaty;
asekuracyi ogniowej 5 złr. 88 ct., 8 pr. zwłoki od 19 lutego 1885 do dnia zapłaty;
5 raty z 1 sierpnia 1885 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1885 do dnia zapłaty;
6 raty z 1 lutego 1886 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1886 do dnia zapłaty;
asekuracyi ogniowej 3 złr. 63 ct., 8 pr. zwłoki od 20 lutego 1886 do dnia zapłaty;
7 raty z 1 sierpnia 1886 25 złr. 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1886 do dnia zapłaty;
8 raty z 1 lutego 1887 25 złr. 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1887 do dnia zapłaty;
asekuracyi ogniowej 3 złr. 32 ct. 8 pr. 9 raty z 1 sierpnia 1887 25 złr. 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1887 do dnia zapłaty.

zwłoki od 19 lutego 1887 do dnia zapłaty; pozostałego kapitału do zapłacenia 444 złr. 50 ct. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 13 lipca 1888 i na dniu 13go sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach pod l. k. 70 położonej wyk. hip. l. 242 ks. gr. gminy, Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1500 złr.

Wadium 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 26 marca 1888.

L. 1079 (3614 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że w dniu 6 lipca i w dniu 10 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Maryanny Gardas w resztującej kwocie 40 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Jakóba własnej w Wilkowicach pod l. k. 204 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 554 złr.

Wadium wynosi 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jan dr. Rosner.

Biała, dnia 26 marca 1888.

L. 2774 (3661 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1888 na-

wet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 138 w Budzanowie według wyk. hip. 1051 Leiby Semmla własnej i realności l. k. 71 w Budzanowie według wyk. hip. 521 Wasyla Dmytryka własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 144 złr. 32 ct. z pn.

Cena wywołania dla realności l. k. 128 wynosi 250 złr., zaś dla realności l. k. 71 w Budzanowie 3205 złr.

Wadium 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Tomasz Gordaszewski z Budzanowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 10 sierpnia 1888 godz. 11 rano. Budzanów, dnia 7 maja 1888.

L. 5363 (3560 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności dra Ludwika Vrabetza w kwocie 400 złr. z przynal. odbędzie się w dniu 19 lipca i 23 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w biurze l. sądu tutejszego przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Dzwonkowskiej własnej, wyk. hipotecznym 146 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena wywołania wynosi 3348 złr. 24 ct., wadium 334 złr. 82 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

Stanisławów, 12 maja 1888.

L. 13573 (3176 3—3)

C. k. miej. del. sąd pow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 9 złr. 5 ct., 5 rat po 9 złr. 5 ct. i 8 rat po 6 złr. 3 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 166 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. 57 Franka Chudoby względnie tegoż masy spadkowej własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz gal. Zakładu kredyt. włośc. dnia 25 lipca 1888, o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie także niżej ceny wywołania 500 złr. wa.

Wadium wynosi 5prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 15 sierpnia 1887.

L. 7555. (3206 3—3)

W c. k. sądzie powiat. miejsk. deleg. S. II. we Lwowie w biurze 4 przeprowadzoną będzie dnia 20 lipca i 20 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 181 księgi gr. gminy Kleparów objętej, poprzednio Karola Michałki, Isela Miecha i Józefa Stoybera własnej, obecnie do Joela Miecha Jana Kuczkiewicza, Pawła Freunda, Leona Popiela i Bernarda Goldmana należącej, wraz z fabryką cerazyny i wszystkimi przynależnościami na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego król. stwa Galicji i Lodomerji z wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwocie 25.000 złr. w. a. z pn., na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko powyżej lub za cenę wywołania 96.354 złr. 6 ct. na drugim zaś poniżej takowej, lecz nie niżej 1/3 części takowej.

Wadium 9635 złr. 46 ct.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Karola Michałki i nieobjętej masy spadkowej Leona Popiela ustanowiono adwokata dr. Paździere z substytucją adw. dr. Nathansohna, a kuratorem tych wszystkich, którzyby po dniu 10 lutego 1888 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie zapadłe doręczone być nie mogły p. adw. Skowrońskiego a tegoż substytutem ad. dr. Lehmana. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno zainteresowanym przejrzeć w registraturze.

Lwów, 15 maja 1888.

L. 4650. (3665 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensyi Aro- na Kanner w kwocie 2378 złr. 91 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniu 10 lipca 1888 i 7 sierpnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Serednim wielkiem położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Chaima Randa własnej przynajmniej za cenę wywołania.

Dnia 11 września 1888 o godzinie 11 rano, termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania 950 złr.

Wadium 95 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 maja 1888.

Konkursa.

L. 7654 (3692 3—3)

Rada szkolna krajowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę starszego nauczyciela przy ek. Seminarium nauczycielskiem w Tarnowie i Tarnopolu.

Do posad tych przywiązana jest płaca w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. p. nr. 46 i z d. 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 48.

Kandydaci o posadę przy seminarium tarnowskim wykazać się mają kwalifikacją do szkół średnich z nauk przyrodniczych kandydaci zaś o posadę przy seminarium tarnopolskiem kwalifikacją do szkół średnich z języka polskiego tudzież z geografii i historii.

Podania wnosić należy za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 czerwca b. r.

We Lwowie, 6 czerwca 1888.

L. 3464 (3685 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada adjunkta kancelaryjnego w X. klasie rangi z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywnym.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolejalnym opróżnić się mogącą posadę adjunkta kancelaryjnego wnosić należy do 12 lipca 1888 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego

Kraków, 4 czerwca 1888.

L. 29037. (3709 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym na lata 1889 1890 i 1891 odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku na dniu 25go czerwca 1888 publiczna licytacja przez pisemne oferty.

Uskutecznić się mająca w r. 1889 dostawa wynosi:

a) na gościńcu podtatrzańskim od 11 do 101 kilometra włącznie 6390 mtr. sześć. w cenie fiskalnej 14.124 złr. 25 ct.

b) na gościńcu przemyskim od 135 do 185 kilometra włącznie, 2.230 m. sz. w cenie 5.789 złr. 40 ct., razem 8.620 m. sz. w cenie fiskalnej 19.913 złr. 65 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12tej w południe, do wymienionego c. k. starostwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk z których pobierany być ma materiał.

Oferty zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i w 5 pr. wadium, zaś ofiarowane w nich ceny, winny być nie tylko cyframi ale też i literami wyrażone. Oferty wniesione być mogą tylko dla tych przestrzni gościńca, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu w szuter zaopatrywane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 maja 1888.

L. 4963. (3689 3—3)

Odnosnie do konkursu w nr. 134 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia 2 posad radców a to: jednej przy sądzie krajowym we Lwowie drugiej zaś przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnionych z dniem 30 czerwca 1888 upływa.

Lwów, 7 czerwca 1888.

L. 4930. (3688 3—3)

Odnosnie do konkursu w nr. 134 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy sądach obwodowych w Kołomyi i Tarnopolu opróżnione, z dniem 30 czerwca 1888 upływa.

Lwów, dnia 6 czerwca 1888.

L. 4931 (3687 3—3)

Odnosnie do konkursu w nr. 134 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych w Birczy Delatynie, Kałuszu Łące, Przemyslanach, Sądowej Wiśni i Sieniawie z dniem 12go lipca 1888 upływa.

Lwów, 6 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 4996. (3699 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie rozbio-

rowej Izraela Naglera ustanowiony został w miejsce pana Antoniego Piskozuba komisarzem konkursowym c. k. sądzia powiatowy w Zaleszczykach pan Stanisław Proński.

Tarnopol, dnia 26 maja 1888.

Kuratele.

L. 12047 (3663 3—3)

Apolonia Cebrowska ze Szmankowicz użnaną została marnotrawczynią kuratorem Oleksa Cebrowski.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, 13 października 1887.

L. 4470 (3678 3—3)

Damian Chomiak z Berlina został w miejsce Hrycia Dutki, kuratorem marnotrawców Romana i Domki Storożuków z Berlina ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Brody, 31 marca 1888.

L. 1892 (3646 3—3)

Klara i Józef małżonkowie Tragarzowie z Ryglie uznani zostali marnotrawnymi dla Florentyny Klary Tragarzowej ustanowiono kuratorem Pawła Jachra dla Józefa Tragarza Tomasza Bazie obaj z Ryglie.

Z c. k. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 24 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 3465 (3736)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia że 19 czerwca 1888 dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rostajne a po ukończeniu w tejże gminie dla gminy Świątkowa wielka na miejscu w tychże gminach rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają, obwieszczenia w urzędach gminnych.

Żmigród, 10 czerwca 1888.

L. 71 (3733)

Komisja hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastr. Wiewiórka złożone zostały w c. k. komisji hipotecznej w Pilźnie do przejrzania.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisji hipotecznej na dniu 25 czerwca 1888 r.

Pilzno, dnia 12 czerwca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7281. (3469 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania Samuela Sachwalda de praes. 11 maja 1888 l. 7281 wzywa posiadacza rzekomo zgubionej karty wkładowej Tarnowskiej Kasy oszczędności nr. 23772 na 30 złr. opiewającej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż terminu rzeczona karta wkładowa za wszelkich skutków prawnych pozbawioną użnaną zostanie.

Tarnów, dnia 24 maja 1888.

L. 18266 (3386 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Emilii Kubalskiej, że przeciw niej został dnia 21 kwietnia 1888 l. 16816 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z p. n. Gdy miejsce pobytu Emilii Kubalskiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażewskiego i powyższy nakaz zapłaty kuratorowi doręczonemu zostaje.

We Lwowie, dnia 19 maja 1888.

L. 16428 (3467 3—3)

C. k. sąd powiat. m. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Moritzowi czyli Mauryemu Landes że przeciw niemu przez Eliżę Golstein pozew o zapłatę kwoty 24 złr. zpn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Moritza czyli Maurycego Landes nie jest wiadome ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Jakóba Raabe a tegoż zastępcą dr. Adolfa Raresa i powyższy pozew wyznacza termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 czerwca 1888 godzinie 9 rano w sali nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Moritza vel Maurycego Landes, aby ustanowionemu kuratorowi służące dla swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 maja 1888.

L. 5865. (3472 3—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Schwerdfingera, że na prośbę Judy Krämera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przynależnościami i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Hausserowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Michała Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 23 maja 1888.

L. 31043 (3691 3—3)
Kandydaci zawodu leśno gospodarczego, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi rządowemu na samoisntnych gospodarzy lasowych, lub egzaminowi niższemu dla straży leśnej i oraz technicznej służby pomocniczej, mają swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 20 lipca 1888 a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej inni zaś za pośrednictwem dotychczasowego c. k. starostwa względnie c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie lub Krakowie.
Do podania należy dołączyć dokumenta, poszczególnione w rozp. minist. z d. 16 stycznia 1850 dz. p. p. N. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych, czyli egzaminowi niższemu dla straży leśnej i oraz technicznej służby pomocniczej.
Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 5 czerwca 1888.

L. 45685 (3463 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że dnia 8 marca 1884 zmarła we Lwowie pod l. 434^{3/4} Olga Stojowska, nieślubna córka Maryi Stojowskiej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy spadkobiercy jej temu sądowi nie są znani, wzywa sąd niniejszem wszystkich tych którzy z jakiegokolwiek tytułu jakie prawa do tego spadku sobie roszczą, ażeby swe prawa w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, do tego c. k. sądu krajowego tem pewniej zgłosili i z wykazaniem tych praw swe oświadczenie się do spadku tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek, dla którego równocześnie kuratorem księdza kanonika Józefa Szeligowskiego się ustanawia tym którzy swe do spadku wniosą, przyznany będzie, część zaś spadku do której objęcia nikt się nie zgłosi, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek przypadnie na rzecz skarbu państwa.
Lwów, dnia 12 listopada 1887.

L. 13643. (3714 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Władysław Rubczyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 listopada 1887 l. 20646 notaryuszem w Tłustem zamianowany, złożywszy dnia 29 maja 1888 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.
Lwów, dnia 30 maja 1888.

K. 3392. (3706 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia niniejszem Jana Zalitacza z życia i obecnego miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek pozwu de praes. 16 maja 1888 l. 2865 dr. Leona Witza przeciw niemu pto 200 złr. a. w. z pn. wniesionego i do rozprawy sumarycznej na dzień 27 czerwca 1888 w tutejszym sądzie dekretowanego, zamianowano dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Kazimierza Kurka, któremu nieobecny pozwany potrzebnej do wniesienia obrony informacji udzielił lub innego zastępcę sobie wybrać i jego do wiadomości tutejszego sądu podać ma, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rudki, dnia 8 czerwca 1888.

L. 5157 (3452 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Goldreicha że w sprawie egzekucyjnej Goldreicha Rosenberga przeciw niemu o zapłatę 96 złr. aw. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Irzyczka Maciejowskiego.
Wzywa się tedy Abrahama Goldreicha aby kuratorowi temu swe środki obrony podał lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sobie będzie musiał przypisać.
Sambor, 15 maja 1888.

L. 4610 (3707 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wajdę, że dla niego w sporze drobiazgowym Izaaka Dessera prawonabywcy Michała Łopuszyńskiego przeciw niemu o zapłatę 50 złr. kurator w osobie adw. kraj. dr. Ujejskiego w Ropczycach ustanowiony, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1888 godz. 9 rano wyznaczony i kuratorowi pozw doręczony został.
Wzywa się zatem Antoniego Wajdę, aby kuratorowi temu wszelkie potrzebne środki do obrony podał, inaczej skutki o pieszałości sam sobie przypisze.
Ropczyce, 6 czerwca 1888.

L. 7125 (3498 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, wzywa posiadacza rzekomo zgubionego wekslu z daty Tarnów dnia 16 czerwca 1870, na 15 zł. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, przez Marcina Kożę akceptowanego, a przez Izraela Saifera wystawionego i na Liebę Saifera żyrowanego, ażeby weksel ten w 45 dniach sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten umorzonym zostanie.
Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 8150 (3491 1—3)
W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej C. M. Frank we Wiedniu, przeciw Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiego pto 3192 złr. w. a. ustanawia się dla Kazimierza Stefana dw. imion Młodeckiego kuratorem—po myśli §. 276 u. c. adwokata dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach, któremu to kuratorowi, tak wszelkie uchwały w tej sprawie egzekucyjnej już zapadłe, a egzekutowi niedoręczone, jakoteż zapasę mające doręczane będą.
O czym zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Stefana dw. imion Młodeckiego z wezwaniem, aby kuratorowi temu udzielił w tej sprawie potrzebnej informacji, lub wskazał tutejszemu sądowi innego swego pełnomocnika — o ile że w razie przeciwnym z tego wynikłe, złe skutki, będzie musiał sam sobie przypisać.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 20 maja 1888.

L. 2658 (3489 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka hr. Łączyńskiego, że wydał przeciw niemu na prośbę M. B. Goldschmidta na dniu 3 marca 1888 l. 147 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. z pn. Ustanawiając dla pozwanego Henryka hr. Łączyńskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata dra Wesołowskiego z zastępstwem adwokata dra Heynego, wzywamy go, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swoje środki obronne podał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.
Złoczów, 21 kwietnia 1888.

L. 3158 (3486 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako sąd handlowy ogłasza, iż wykreślając z rejestru handlowego dla spółek handlowych firmę: „Tartak parowy Hutter i Spółka” — „Dampfsäge Hutter & Comp” w Ponicach przy Rabce z wszystkimi odnośnymi wpisanymi na zasadzie z dniem 1 października 1887 rozwiązanej spółki między spółnikami „Nehemias Hutter i dr. Izidor Baumfeld”, wpisuje równocześnie tę firmę Tartak parowy Hutter i Spółka Dampfsäge Hutter & Comp. do rejestru dla firm pojedynczych, którą właściciel dr. Izidor Baumfeld podpisywać będzie: Dampfsäge Hutter & Comp. albo tartak parowy Hutter i spółka dr. Isidor Baumfeld.
Nowy Sącz, 5 maja 1888.

L. 23576 (3554 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie jako sąd handlowy zawiadamia Wincentego Witosławskiego że na prośbę J. Katza na podstawie wekslu z daty: Lwów, 18 stycznia 1888 na 200 złr. opiewającego i protestu z daty Lwów 3 maja 1888 wydaną uchwałą z 12 maja 1888 przeciw akceptantowi wekslu Konstantemu Heinrichowi i żyrantowi do regresu obowiązkanemu Wincentemu Witosławskiemu nakaz zapłaty na sumę wekslową 200 złr. z pn. a że nakaz ten wedle pod nia wierzyciela dotychczas Wincentemu Witosławskiemu nie doręczono u stanawia się celem doręczenia tego nakazu by skutek prawny osiągnąć kuratorem dla niego adw. dr. Horwatha z substytucją adw. dra Bielińskiego i duplikat nakazu zapłaty kuratorowi temu równocześnie doręcza się.
Interesowanego Wincentego Witosławskiego zawiadamia się o tem robiąc go uważnym na skutki nie wniesienia zarzutów przeciw wydanemu nakazowi zapłaty co nastąpić może przez udzielenie informa-

cyi kuratorowi lub innemu swemu zastępcy co do dni 3 po ogłoszeniu tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej” umieszczonego nastąpić winno.
Lwów, 4 czerwca 1888.

L. 2092 (3550 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyczynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Hindy Weichselbaum przeciwko Mendlowi Sporn pto 60 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sporna ustanowiono kuratorem ek. notaryusza br. Kaschnitzę w Tyczynie, któremu Jakób Sporn udzielił ma ze swej strony dowody potrzebne albo przedstawił innego zastępcę, w razie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe samby sobie przypisać musiał.
Tyczyn, 20 kwietnia 1888.

L. 2487 (3485)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 21 kwietnia 1888 l. 1610 wpisano dnia 7 maja 1888 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 18 marca 1888 odbytem wybrani zostali w miejsce dotychczasowej dyrekcji następujący członkowie:

1) Piotr Acht dyrektorem, 2) Jan Rudnicki kasyerem, 3) Ignacy Smutny kontrolorem tudzież 4) Erazm Kozłowski zastępcą dyrektora, 5) Adam Michniewicz zastępcą kasyera, 6) Stanisław Gaweł zastępcą kontrolora.
Brzeżany, 19 maja 1888.

L. 3689. (3510)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych została wpisana firma: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Husiatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” po niemiecku: Kreditverein für Handel und Gewerbe in Husiatyn registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung” a to na podstawie statutu z daty Husiatyn 16 stycznia 1888 który zawiera następujące postanowienia:

1) przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kredytowego celem uzyskania za pomocą wspólnego kredytu środków pieniężnych potrzebnych członkom do ich handlu lub przemysłu;

2) członkami Dyrekcji wedle statutu wybranej są: Nathan Wechsler jako prezes, Mojżesz Eisen jako pierwszy zastępca prezesa, i Akiba Rauch jako drugi zastępca prezesa i Jakób Eisen jako assekretarz, wszyscy zamieszkali w Husiatynie;

3) ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez afgowanie na publicznem miejscu i muszą być podpisane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcji;

4) dyrekcja podpisuje stowarzyszenie w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia dodają swe podpisy, a podpisywanie ma tylko w tedy prawny skutek, jeżeli przynajmniej przez dwóch członków jest uskutecznione;

5) każdy członek stowarzyszenia odpowiada za wszelkie zobowiązania przez stowarzyszenie w myśl statutu przyjęte, o ileby aktywa stowarzyszenia nie wystarczały aż do potrójnej wysokości swego subskrybowanego udziału, jednak z wliczeniem tegoż udziału, przy czem obojętnem jest, czy ośnośno zobowiązanie stowarzyszenia przed ustąpieniem dotychczasowego członka już istniało, czy dopiero po jego wstąpieniu powstało.
Tarnopol, dnia 19 maja 1888.

L. 886 (3734)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 stycznia 1888 wpisana została do rejestru handlowego spółka zarobkowych i gospodarczych firma „Wyrób i sprzedaż szat liturgicznych towarzystwa chrześcijańskiego z ograniczoną poręką do potrójnego udziału w Żmigrodzie nowym”.

1. Siedzibą towarzystwa jest Żmigród nowy.

2. Towarzystwo zawiązało się na podstawie statutu z daty Żmigród nowy 8 września 1887.

3. Celem towarzystwa jest wyrabianie i prowadzenie handlu szatami liturgicznymi jako to ornatami, kapami, chorągiewkami, bielizną kościelną i innymi przyborami liturgicznymi obrządku rzymsko i grecko katolickiego.

4. Dyrekcja składa się z 3 członków a to ks. Walentego Wojtalika dyrektora, Floryana Obmińskiego kontrolora i Ignacego Kopycińskiego magazyniera, Jana Ujwarego zastępcę kontrolora i Tomasza Myczkowskiego zastępcę magazyniera.

5. Do ważności podpisu firmy towarzystwa potrzeba przynajmniej 2 członków dyrekcji.

6. Udział każdego członka wynosi

100 złr. i pozostaje przez wpłatę jednorazową zaraz przy przystąpieniu do towarzystwa lub przez uzupełnienie ratami miesięcznymi które nie mogą wynosić mniej jak 10 złr.

7. Odpowiedzialność za zobowiązania towarzystwa rością się do wysokości potrójnego udziału.

8. Ogłoszenia publiczne od towarzystwa umieszczone będą w jednym z krajowych pism.

Przemyśl, 28 marca 1888.

L. 3689 (3723 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Horpyniuka że Wawryk Motowyl wniósł przeciw niemu pozw de praes. 30 maja 1888 l. 3689 o zapłatę 45 złr. w. a. zpn. na który termin do rozprawy drobnostkowej na dzień 27 czerwca 1888 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego Marcina Horpyniuka się wzywa żeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Wasylowi Bakuško naczelnikowi gminy Mikołajów środki obronne podał lub innego zastępcę wybrać, inaczej skutki zaniedbania sam zawini.

Łopatyn, 10 czerwca 1888.

L. 2269 (3529 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że na prośbę Abrahama Lebera w sprawie o zainfabulowanie tegoż za właścicieli ściany granicznej między realnościami l. 277 i 276 w Brzeżanach na nowym rynku położonemi, tudzież o zainfabulowanie wykreślenia obowiązku w stanie biernym realności pod lk. 277 zainfabulowanego do wybudowania między temi realnościami ściany granicznej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Dmytra Hawaluka w celu doręczenia temuż ts. uchwały z dnia 2 lipca 1887 l. 3430 kuratora ad actum w osobie adw. dra Madeyskiego.

Wzywa się przeto Dmytra Hawaluka aby ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.
Brzeżany, 12 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

Desinfekcja!

Wszelkie sposoby środków do desinfekcji poleca najtaniej 2213

Alojzy Hübner, Lww,

ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej eukiarnia Rotlendera.

Konkurs

Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina ku wspieraniu i nauczaniu izraelskich rzemieślników, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla izraelskich, fizycznie zdrowych chłopów, mających zamiar poświęcić się rzemiosłu i w tym celu na koszt rzeczonych fundacyj chcą być umieszczeni, jest 5 opróżnionych miejsc.

Ubiegający się o powyższe miejsce, powinien wnieść prośbę do komitetu tychże fundacyj na ręce przewodniczącego przewielebn. rabina i kaznodziei B. Loawenstaina najdalej do dnia 15 sierpnia 1888 i przedłożyć:

1. metrykę urodzenia lub świadectwo, że jest przynależny do lwowskiej gminy izraelskiej, albo przynajmniej że jest urodzony w Galilei i ukończył 14 rok życia;

2. wiarygodne świadectwo ubóstwa, że ani on, ani rodzice jego nie mogą ponosić kosztów nauki;

3. rewers od ojca względnie opiekuna, mocą którego zrzekają się wszelkich praw dotyczących stosunku przyjętego wychowanka do majstra i że w zupełności odstępują tę sprawę komitetowi.

4. Petenci z prowincji winni oprócz tego przedłożyć świadectwo lekarskie, że są do rzemiosła przydatni.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1888.

Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina.

Einladung

zur V. ordentlichen

Generalversammlung

des Vorschuss- & Credit-Vereines in Skafat registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, welche am 25 Juni 1888 um 3 Uhr Nachm. in Bureau der Genossenschaft stattfinden wird.

Tagesordnung:

Entgegennahme des Jahresberichtes sowie die

1) Beschlussfassung über die Vertheilung des Reingewinnes pro 1887.

2) Ertheilung des Absolutiums an die Direktion.

3) Wahl von 3 Aufsichtsräthe.

4) Anträge von Mitgliedern.

Der Aufsichtsrath des Vorschuss- & Credit Vereines in Skafat registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Israel Dass
Präses

Moritz Eichenkatz
Schriftführer

(3741)

Pierwszy koncesjonowany
Zakład krowiankowy
L. J. Kubickiego
weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi
polecony przez krak. Towarzystwo lekarskie
a pod dozorem władz sanitarnych, rozsyła
świeżą i pewną krowiankę
zbieraną dwa razy w tygodniu.
Cena fioli na 8—10 pustulek 1 złr.
Lwów, ulica Batorego 7.
Skład we Lwowie: w aptekach pp. Mikola-
scha, Pipesa, Kochanowskiego i Wewiorskiego. W
Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Siedleckiego i
Stockmana. 28-1

Debra Rogóżno
w powiecie Jaworowskim składające się z
dwóch folwarków, w przestrzeni 712 mor.
297¹/₂ ról, 225 mor. 169¹/₂ łąg i 97 m. 1020¹/₂
pastwisk, z zasiewami ozimymi i jarymi
są od 24 czerwca 1888 r. do wydzierżawie-
nia na rok, ewentualnie na trzy lata. Ofer-
ty należy wnosić jak najspieszniej do dy-
rekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskie-
go we Lwowie.
3739 **Marceli Truszkowski.**

L. 1136 (3693 2-3)
Obwieszczenie.

Ze strony Zwierzchności gminnej
król. wolnego miasta Gródka oznajmia się
niniejszem, iż w celu wydzierżawienia kar-
czmy na granicy bartatowskiej w Gródku
wraz z prawem dowolnego wyszynku i do
tej przydanych ornych gruntów i sianożęci
w przestrzeni mniej więcej 89 (osmdzie-
siąt dziewięć) morgów w jednym nieprzer-
wanym obszarze na przeciąg (6) sześciu
lat t. j. od 1 października 1888 do końca
września 1894 odbędzie się publiczna licy-
tacja w urzędzie gminnym na dniu 7 sier-
pnia 1888, o godzinie 9 przed południem,
do której wszystkich licytować chęć mają-
cych zaprasza się.

Cena wywołania ustanawia się na
631 złr. aw. od której 10 pre. jako wadyum
przed rozpoczęciem licytacji do rąk komi-
syi licytacyjnej złożyć należy.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być
w pośród godzin urzędowych w tutejszym
expedycie odczytane.

Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 4 czerwca 1888.

L. 962 (3695 2-3)
Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej
podaje do wiadomości opodatkowanych w
powiecie, że rachunki z dochodów i wydat-
ków Rady powiatowej za rok 1887 zostały
w myśl ust. o Reprez. powiat. wyłożone w
biórze Wydziału powiatowego na dni 14 do
przejrzenia.

Wydział rady powiatowej
Brody, d. 8 czerwca 1888.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwoniecz.
Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skut-
eczne w chorobach skroflicznych i ich złośliwych następstwach,
w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych cho-
robach kobiecych.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuzowe i rzeczne. — Mleko, żółtyca,
kefir, inhalatorium.
Znakomita stacya klimatycznie-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.
Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2567
Prospecta rozsyła franko Dyrekcya.

Pustomyty pod Lwowem
Zakład kąpeli siarczanych i żelazisto-borowinowych.
Można przyjeżdżać do kąpeli i powrócić nazad do Lwowa
rano na 2¹/₂ godziny — w południe na 5 godzin — wieczór na 2 kąpiele (wieczór i rano) prze-
nować, a rano powrócić do Lwowa.
Choroby, w których kąpiele siarczane ze skutkiem używane być mogą,
są: gościec i dła (rheumatismus i arthritis), żółty, skrofady, choroby nerwowe, choroby skórne
(syphilis), zanieczyszczenia krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe wypadki, jako to: zwi-
chnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.
Pod bramą zakładu jest przystanek kolei Aroyks. Albrechta. Jazda trwa 27 minut.
1. Odjazd ze Lwowa o godz. 5 m. 20 rano 1. Odjazd z Pustomyt o godz. 7 m. 54 rano
2. " " 10 " 35 " 2. " " 3 " 07 popoł.
3. " " 8 " 10 wieczór 3. " " 1 " 01 w noc
podług zegara lwowskiego.
Ceny pomieszek w zakładzie tygodniowo od 250 do 7 złr
Wikt w abonamencie: I klasy 11 złr., II. klasy 7 50 złr. tygodniowo, lub a la carte podług
cennika restauracyi lwowskich. Restauracya we własnym zarządzie.
Przyjmuje się gości stałych na miesięczną kuraację en pension z zupełnym wiktem, stancją,
usługą i kąpielami po cenie: I. klasa tygodniowo 21 złr., II. klasa tygodniowo 15 złr.
Zwraca się szczególną uwagę na
Kąpiele borowinowe (Moorbäder)
które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują kąpielom zagranicznym
i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych, jak francusko-żelazne. 3613

Francuskie gorsety
najlepszego kroju
po zhr. 2-80, 3-60, 4-25 i 6-3136
poleca handel
plócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Najlepsza
BIBULKA NA PAPIEROSY
jest prawdziwa bibulka
LE HOUBLON
wyrobu francuskiego
Firmy CAVLEY & HENRY w PARYŻU, 17, rue Sdramer
Przed nabywaniem ostrzeżaj się!
TA BIBULKA jest bardzo zalecana przez
pp. dr. J. POHL, dr. E. LUDWIG i dr.
E. LIPPMANN profesorów chemii przy uni-
wersytecie w odziskim dla swego wyborczego
gatunku, wolna od przysmieszek i substancji
szkodliwych zdrowiu.
CAWLEY & HENRY, d'Alingie Fabrikantou, PARIS
6430

L. 1721 (3694 2-3)
Konkurs

Przy urzędzie gminy król. wolnego
miasta Gródka, jest opróżnioną posadą leka-
rza miejskiego z roczną płacą 500 złr. aw.

W skutek uchwały Rady gminnej z
dnia 6 czerwca 18-8, ogłasza się konkurs
na tę posadę z tem oznajmieniem, że ubie-
gający się o tę posadę kandydaci mają się
wykazać, iż są doktorami w szeregach nauk le-
karskich z odbytą już praktyką publiczną
lub szpitalną że nie przekroczyli lat 40 i
są krajowcami.

Pedania należyte udokumentowane
wniesione być mają do urzędu gminnego
w Gródku w trzech tygodniach od insera-
ty tego konkursu w gazecie lwowskiej.

Nakoniec zastrzega się najwyraźniej,
że posada zostanie prowizorycznie na je-
den rok udzieloną, a zamianowany nie mo-
że bez zezwolenia Rady gminnej zadnego
innego stałego zobowiązania swego zawo-
du po za Gródkiem przyjmować.

Po prowizoryum może nastąpić stabi-
lizacya.

Urząd gminy miasta
Gródek, dnia 9 czerwca 1888.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe
„Ragosine“
poleca
Ludwik Winiarz
we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe „Ragosine“ sprzedawane dotychczas tylko
w beczkach oryginalnych — dla umożliwienia sprowadzania mniejszym odbior-
com, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach)
zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincję za pobraniem.
Olej „Ragosine“ jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym mate-
ryałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.
Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. — Zamówienia na-
leży do mnie adresować. — Do sprzedaży częstkowej niżej 25 kilogramów upoważniona jest tylko
firma p. Piotra Miączynskiego we Lwowie dlatego też olej sprzedawany w innych handlach pod
nazwiskiem „Ragosine“ za szkodliwy i lichy falsyfikat uważać należy. 2780

Jeszcze tylko 4 dni.

Palenie tytoniu, jakoteż przyprowadzanie psów jest polioyjnje wzbronione.
Wielki angielsko-amerykański

CYRK BORNA

(Olbrzymi namiot cyrkowy na placu Castrum)
Dziś we czwartek dnia 14 czerwca b. r.
po południu o godzinie 4tej.

Wielkie galowe przedstawienie

Jutro w piątek 15 czerwca b. r. o godzinie 8 wieczór
na benefis sławnego angielskiego jeźdźca jako dzokiej

M. Freda Cooke
Przedstawienie z bardzo bogatym i ciekawym programem.

Utwory muzyczne wykona własna kapela.

Ceny miejsc: Czele 2 złr. — Miejsce numerowane 1 złr. 50 ct. — I. miejsce 1 złr. — II. miejsce
60 ct. — III. miejsce 30 ct. — Dzieci niżej lat 10 i wojskowi od feldwebela niżej placą tylko połowę
na I, II. i III. miejscu. 3524

Kasa cyrku otwarta od godziny 9 do 12 przed południem i od godziny 3 po południu
NB. Bilety mają wartość tylko na ten dzień, na który kupione zostały.

Do wiadomości.

Namiot cyrkowy jest zupełnie nieprzemakalny a Szan. Publiczność jest od wiatru i deszczu ochroniona.
Z największym szacunkiem
Louis Born, właściciel cyrku i dyrektor.


Ces. król. uprzywilejowana
Fabryka płócien i stołowej bielizny
Ed. Oberleithnera Synów
w Schönberg,
poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.
Główny skład we Lwowie
plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531
Fabryka założona w roku 1817 z największą przedziałnią w Austrii.

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.
KSIEGARNIA POLSKA
we Lwowie,
plac Halicki L. 14.
Chęć jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nie-
śmiertelnego wieszcza naszego
Adama Mickiewicza
i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej zamo-
żnym, zrobiła obecnie nowe kompletne wydanie poe-
zyj Mickiewicza w czterech tomach, na ładnym pa-
pierze około 100 arkuszy druku i sprzedaje egzem-
plarz broszurowany po 80 ct., w ozdobnej oprawie
w płótno angielskie 1 zł. 60 ct.
Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza. 3446